Adresas: Vilnius, Vysk. Matulev čiaus g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Matulewicza 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Rok XV. Nr 16 (5001) Sobota, 20 stycznia 1940 r.

„VILNIAUS KURJERIS"

Dziś 6 stron Cena 15 centów

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

KURJER WILEŃSKI

Linia Dettre w sukurs linii Maginota

W ciągu ubiegłej doby wygłoszono w Anglii i Francji szereg przemówień, szczególnie aktualnych na marginesie obecnej naprężonej sytuacji politycznej w Europie.

Mówcy angielscy i francuscy podkreślali w swoich przemówieniach te olbrzymie zasoby gospodarcze i wojenne, którymi dysponują alianci.

Pobyt w Londynie francuskiego ministra zaopatrzenia Dettri, uważany jest przez dzisiejszą prasę londyńską jako wydarzenie nadzwyczajnej wagi.

Obecnie, stwierdza „Times", współpraca francusko-angielska na odcinku wojskowym i gospodarczym jest tak głęboka, że fabryki angielskie i francuskie będą produkowały identyczne części dla poszczególnych maszyn bojowych.

Jest to tylko początek współpracy gospodarczej wszystkich narodów Europy, bowiem po zakończeniu wojny, Anglia i Francja zamierzają wprowadzić w Europie nowy porządek rzeczy, który polegać będzie przedewszystkiem na gospodarczej ścisłej współpracy wszystkich krajów europejskich.

Już obecnie akcja ta została zapoczątkowana. W. Brytania prowadzi obecnie rozmowy gospodarcze z 14 krajami europejskimi, zaś dwie umowy zostały już podpisane.

Francji broni nie tylko linia Maginota, stwierdza korespondent „Daily Telegraph". Byłem ostatnio we Francji, widziałem jak pracują fabryki francuskie, widziałem całą potężną maszynę gospodarczą, uruchomioną przez ministra Dettre. Jest to druga linia — linia Dettre, która strzeże Francję przed agresją niemiecką.

Hitler na linii Zygfryda

BERLIN, 19 stycznia. W berlińskich kołach politycznych utrzymują, że kanclerz Hitler po parodniowym pobycie w Bertechagaden udał się na inspekcję frontu zachodniego.

Rząd ZSSR wyraził ubolewanie

w odpowiedzi na noty Szwecji i Norwegii

MOSKWA. (Elta) Zastępca komisarza spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Łozowski wręczył w dniu 17 stycznia charge d'affaires Szwecji odpowiedź komisarjatu spraw zagranicznych Związku Sowieckiego na notę rządu Szwecji z dnia 16 stycznia, w której rząd Szwecji wyraża protest przeciwko naruszeniu terytorium Szwecji przez samoloty sowieckie, które w dniu 14 stycznia przeleciały przez wyspy szwedzkie Kalaks w pobliżu miasta Lulea i zrzuciły tam bomby. W nocie swej rząd Szwecji prosi rząd Związku Sowieckiego aby użył wszelkich środków, aby w przyszłości uniknąć powtórzenia się podobnych incydentów.

Komisarjat spraw zagranicznych w odpowiedzi swej zaznacza, iż według posiadanych informacji istotnie dwa samoloty sowieckie przeleciały granicę Szwecji. Stało się to dlatego, ponieważ lotnicy na skutek silnej zawiei stracili orientację. Rząd Związku Sowieckiego w związku z tym incydentem wyraził swoje ubolewanie. W dniu 17 stycznia komisarjat spraw zagranicznych Związku Sowieckiego wręczył również odpowiedź poselstwu Norwegii w Moskwie na notę tego poselstwa z dnia 15—16 stycznia. Poseł Norwegii w nocie tej wyraził protest przeciwko naruszeniu granicy Norwegii przez samoloty sowieckie w dniu 12 i 14 stycznia b. r. Komisarjat spraw zagranicznych Sowietów w odpowiedzi swej stwierdził, iż istotnie w dniach 12 i 14 stycznia samoloty sowieckie trzy razy przeleciały przez granicę norweską. Stało się to na skutek braku orientacji lotników sowieckich w związku z złymi warunkami atmosferycznymi. Rząd Związku Sowieckiego w związku z tymi wypadkami wyraża ubolewanie.

Tematy aktualne

„La voix est aux canons"

Czwartkowa prasa francuska zajmuje nieprzejednane i bezwzględne stanowisko wobec Rzeszy. Ton prasy jest wyjątkowo bojowy. Odnosi się wrażenie, jakby już surmy grały do decydującej rozprawy.

Bardzo ostro występuje „Le Matin". Wszystkie możliwości porozumienia już wyczerpane i całkowicie przez postępowanie Niemiec pogrzebane. „La voix est aux canons" — głos mają już tylko armaty.

P. Tabouis na łamach „l'Ordre" dochodzi do wniosku, że chociaż w Rzeszy mogły jeszcze nie zapaść decyzje o natychmiastowym ataku na Holandię, to jednak zarządzono, by wszystko było absolutnie gotowe do ofenzywy.

* * *

Prasa angielska i niemiecka stacza zacięte boje polemiczne na temat sytuacji gospodarczej obu partnerów. Wówczas naprz., kiedy wczoraj wieczorem minister gospodarki angielskiej stwierdził w Izbie Gmin, że w ciągu grudnia ub. r. eksport i import angielski, w porównaniu z grudniem 1938 r. wykazał nadwyżki, wyrażające się w milionach funtów, niemiecka propaganda radiowa zapewniła, że pod względem gospodarczym jest z Albionem bardzo źle. Speaker niemiecki niemal łzy przelewał nad ciężką dolą Anglików: ograniczenia aprowizacyjne, zanik handlu, zwiększająca się liczba bezrobotnych...

Angielski kolega speakera niemieckiego nie pozostał w tyle. Stwierdził on, że w gospodarce Rzeszy dzieje się coraz gorzej. Jedna z wytwórni stali wstrzymała nawet pracę z powodu braku surowców, zaś oznaki inflacji pieniężnej stają się coraz wyraźniejsze.

Speaker angielski twierdzi naprz., że ostatnio w całych Niemczech zauważono gwałtowny popyt na kosztowności i rzeczy wartościowe, gdyż ludzie w obawie przed grożącą inflacją i spadkiem wartości pieniądza usiłują w ten sposób uratować swoje kapitały.

Watykan w obronie Belgii i Holandii

Organ kół watykańskich „Osservatore Romano" wystąpił w obronie państw niderlandzkich. Zdaniem pisma w razie wojny na tym odcinku cała odpowiedzialność spadnie bezwzględnie na Niemcy. Belgia i Holandia przestrzegały skrupulatnie zasad ścisłej neutralności. W wypadku agresji na Belgię lub Holandię „wszystkie siły moralne świata" zjednoczą się przeciw Rzeszy.

Państwa północne

na łamach prasy europejskiej

Kiedy przemówił Sandler

Wszystkie dzienniki szwedzkie, duńskie i norweskie poświęciły w dniu dzisiejszym artykuły wczorajszemu przemówieniu byłego ministra spraw zagranicznych Szwecji Sandlera. Zostało ono wygłoszone w parlamencie, jak podawaliśmy, bezpośrednio po przemówieniach Premiera Hanssona i obecnego ministra Gunthera i dotyczyło sprawy zacieśnienia współpracy pomiędzy 3 północnymi państwami. Sandler zaznaczył, że będąc poprzednio ministrem spraw zagranicznych sądził, że wystarczy, aby wspólna polityka obronna organizowała się do refortyfikacji wysp Alandskich, gdyż szczerej zakrojonej akcję w tej dziedzinie uważał za jeszcze po temu niedojrzałą. Obecnie jednak, bezpośrednio po powrocie z Finlandii, przekonał się, że sytuacja dzisiejsza wskazywałaby na potrzebę zainicjowania osiągnięcia ścisłej współpracy militarnej pomiędzy Szwecją, Norwegią i Finlandią. Przemówienie to było przyjęte dlugotrwałymi oklaskami, premier zaś Hansson przyznał, że istotnie na tym polu nie wykorzystano jeszcze wszelkich możliwości.

Rosną zastępy ochotników z innych krajów

Z drugiej strony „Svenska Dagbladet" komunikuje, o rosnącej liczbie ochotników wszystkich narodowości, którzy przeprawiają się przez Szwecję do Finlandii, z Waszyngtonu zaś „Associated Press" podała wiadomość, że prezydent Roosevelt postanowił wysłać dwóch attache wojskowych na teren walk fińsko-sowieckich celem zlustrowania potrzeb oraz koordynowania pomocy wysyłanych przez Stany Zjednoczone. Jest to bezwątpienia krok posiadający znaczenie istotne, skoro się zważy, że nie dalej jak tydzień temu tenże prezydent Roosevelt w piśmie swym do kongresu amerykańskiego zaznaczył, że pomoc dla Finlandii będzie duża, ale wyłącznie finansowa, dożywiająca i humanitarna.

Montuje się wspólna linia obronna

Równocześnie duński „Politiken" dowiaduje się, że rządy Szwecji i Norwegii postanowiły wspólnym kosztem zbudować linię obronną na pograniczu Finlandii oraz ogłoszono, że minister spraw zagranicznych Szwecji Gunther uda się w najbliższym czasie na konferencję polityczną ze swym kolegą w Oslo.

Prasa niemiecka jest niezadowolona

Dzieje się to wszystko w czasie, gdy cała prasa niemiecka nie przestaje wyrażać swego niezadowolenia ze stanowiska państw Skandynawskich co do pomocy okazywanej Finlandii, twierdząc, że są one wciągane przez aliantów w wojnę przeciwko Rosji, a statek niemiecki „August Tiessen" wiozący rudę żelazną ze Szwecji do Niemiec tonie od miny wśród pól minowych szwedzkich.

Od północnej Europy do południowej Afryki

Duże wrażenie zrobiło w prasie holenderskiej i duńskiej storpedowanie w Zatoce Biskajskiej holenderskiego statku „Arend Kerk"; do czego dołącza się w dniu wczorajszym dalsze storpedowanie w tejże zatoce Biskajskiej statku norweskiego „Fagerheira". Oba te statki szły do południowej Afryki i duński „Politiken" zastanawia się, czy te storpedowania nie pozostają czasem w związku z równoczesnym oświadczeniem premiera Angielskiej Unii Południowo Afrykańskiej, że nie ma zupełnej pewności, czy obecny konflikt nie przeniesie się na teren afrykański. Czyżby poprzednie jątrzenia niemieckie wokoło afrykańskiego gabinetu generała Smuts'a nie zostały całkowicie przezwyciężone i czyżby można było spodziewać pierwszej agresji kolonialnej Niemiec na tym miejscu?

Europa w okowach straszliwych mrozów

Zatory lodowe niszczą na morzach miny

W Skandynawii 48 stopni poniżej zera

KOPENHAGA, (Elta). W Skandynawii rozpoczęły się takie mrozy, o jakich ludzie nie pamiętają. Na północy Norwegii i Szwecji termometr wykazuje 48 stopni. Większość fiordów zamarzła. Lody uniemożliwiają ruch w portach. Obawy są, iż zamarzną przesmyki Bełtu i Sund. 8 lodołamaczy duńskich przez cały czas wyłamuje lody w tych przesmykach, tworząc drogę dla statków. Na skutek lodów odwołano statki latarnicze i inne uboczne sygnały żeglugowe.

Przy polach minowych obecnie jeszcze więcej zwiększyło się niebezpieczeństwo. Dużo min zderzyło się z lodami Również zamarzło w lodach kilka statków rybackich. Do wielu duńskich wysp można przez zamarznięte morze dojechać sankami. W strefach polarnych przeciwnie, jest ciepło. W Grenlandii termometr wykazuje aż kilka stopni ciepła. Jedynie na północo-wschodzie Grenlandii jest kilka stopni mrozu.

Na północy udaremniona wszelka komunikacja

KOPENHAGA, (Elta) Po zamarznięciu w nocy na 18 stycznia Oere-Sundu przerwane zostało połączenie między Danią a Szwecją. Pociąg-prom, który miał przewieźć podróżnych z Helsingborgu do Danii na skutek wielkich lodów przy porcie Helsingborg, nie mógł wypłynąć i powrócił. Również nie mogły udać się do Szwecji statki, które chciały płynąć przez Sund. Komunikacja promem przez wielki Bełt również napotyka na wielkie trudności.

KOPENHAGA, (Elta). Według wiadomości DNB wydano zakaz sprzedaży lub wypożyczania wagonów kolei duńskich za granicę.

Według wyjaśnień, zakaz ten związany jest z trudnościami zaopatrzenia kraju w węgiel. Na skutek zwiększonego zapotrzebowania z powodu mrozów i przede wszystkiem wojny, wszystkie wagony mają być użyte dla transportu węgla.

Mróz udaremnia działania na froncie zachodnim

BERLIN, (Elta). Wobec silnych mrozów i opadów na froncie panuje spokój. Również akcja artylerji jest słaba. Żadnych ważnych wydarzeń nie było. Armia nieprzyjaciela przeważnie znajduje się w okopach. Na wschód od Mozeli oraz przy gorzym Renie po obu stronach Strasburga Francuzi budują umocnienia.

Jak przed kilkoma dniami doniesiono, armii niemieckiej udało się w pobliżu swych pozycyj wziąć jednego Anglika. Był to porucznik, który zmarł na skutek ran. Według agencji DNB więcej Anglików na froncie nie ma, a prawdopodobnie znajdują się oni w okopach, gdyż ostatnimi dniami mróz sięgał 22 stopni.

PARYŻ (Elta). Czwartkowy poranny komunikat armii francuskiej o sytuacji na froncie zachodnim podaje, iż noc na całym froncie upłynęła spokojnie. Na odcinku na zachód od Saary była działalność artylerii.

Armia fińska w ofenzywie

HELSINKI. (Elta). W komunikacie o działaniach wojennych do dnia 18 stycznia godz. 12 ej fiński sztab wojenny podkreśla, iż w przesmyku Karelskim nie wydarzyło się nic szczególnego. W rejonach Hettojoki i Kuhmo partie fińskie pomyślnie walczyły z wielomа oddziałami wojska sowieckiego. W rejonie Salla, na Lapija, w ostatnich dniach grupy armii fińskiej posunęły się naprzód o 45 km. Finowie pomyślnie walczą przy Markajaervi. W innych miejscowościach frontu panował względny spokój, nie było tu ważniejszych wydarzeń. We środę samoloty Sowieckiego bombardowały Abo, Hangoe, Lappeenrant i Koivisto. Według posiadanych wiadomości w Lapija, dwie osoby zostały zabite i 4 ranne. W tym dniu Finowie strącili kilka bombowców sowieckich.

*

MOSKWA. (Elta). Komunikat okręgu leningradzkiego donosi „W dniu 18 stycznia na froncie działały oddziały wywiadowcze i w niektórych miejscowościach strzelała artyleria. Lotnictwo sowieckie dokonało lotów wywiadowczych".

Dżentelmeńskie rozmowy

Od kilku dni przysłuchujemy się znowu uważniej audycjom radiowym. Sprawiły to wiadomości na temat Holandii i Belgii, gorączkowe zbrojenia na pograniczu, rozmowy prowadzone w Brukseli z posłami angielskim, francuskim i niemieckim. Nawet zapewnienia Anglii i Francji, że są gotowe do natychmiastowej pomocy zbrojnej wywołały szczególną czujność. Chęć udzielenia pomocy jest zwykle uwerturą do pewnej tragedii.

Przezwyciężając wszystkie przeszkody, przedzierając się przez szum i turkot, wsłuchiwaliśmy się w wieści płynące ze świata. Czasem dla odmiany, dla zestawienia prawd i ustalenia autentyczności musimy, niestety.

Z Nowego Yorku dochodzą wiadomości, że Stany Zjednoczone postanowiły otwarcie przyjść z pomocą Finlandii. Świadczy o tym depesza Elty z Waszyngtonu. Prezydent Roosevelt wysłał do kongresu pismo, w którym radzi udzielić nowej pomocy Finlandii. Prócz transportów żywnościowych oraz odzieżowych ma nastąpić nowa akcja posiadająca szczególne znaczenie w Stanach Zjednoczonych. Ameryka przechodzi od akcji dobroczynnej do tranzakcji finansowej.

W tej gorączkowej atmosferze naprężenia i oczekiwania zabrał głos premier angielski Chamberlaine. Wszyscy spodziewali się, że zostanie wyjaśniona tajemnica ustąpienia Hoare Belisha. Nikt oczywiście nie przypuszczał, że ktoś w drażliwy sposób zapyta „Kainie, gdzie jest twój brat Abel?". Przy systemie demokratycznym nie zachodzi potrzeba masowego niszczenia nieprzyjaciół w ciągu jednego dnia. W Anglii to w każdym razie nie uchodzi.

Ustąpieniu Hoare Belisha nie towarzyszyły prawdopodobnie słodkie pocałunki i grzeczne pożegnania, a jednak gdy sprawa oparła się o parlament nie dano widowiska tłumom, nie odsłonięto istoty rzeczy, a posługiwano się starym rycerskim systemem mówienia o sobie nawzajem z szacunkiem. Hoare Belisha złożył hołd Chamberlain'owi, premier Chamberlaine mówił z uznaniem o Hoare Belisha. Kadzono komplementy bez liku, tak, iż nie orientujący się słuchacz mógł się spytać: więc czemuż ustąpił? Dlaczego podał się do dymisji, skoro stosunki wzajemne były jak najlepsze i nie było żadnej różnicy zdań? Czy nadmiar wzajemnych uczuć groził całości gabinetu?

Prawda więc nie została ustalona. We wszystkich zaprzeczeniach tkwi cząstka przyczyn dymisji, nawet w zaprzeczeniach przytaczanych przez samego premiera Chamberlaine'a.

Przyznać jednak należy, że nie te sprawy zaprzątały umysły słuchaczy, gdy zabrał głos Chamberlaine. Ustąpienie Hoare Belisha zeszło na plan drugi. Nowe wydarzenia w Europie, a raczej alarmy zapowiadające wypadki na wiosnę, ściągają uwagę wszystkich. To też tajemniczo bardzo brzmiał ustęp przemówienia Chamberlaine'a, że „w ciągu kilku godzin historia świata może się zmienić", a różowo „iż sprawiedliwy i stały pokój, którego poszukujemy, nie będzie na dłuższy okres czasu odsunięty".

Na tym tle oświadczenie Chamberlaine a dotyczące jutra, budzi oczywiście więcej zainteresowania, niż duet dżentelmeński na temat ustąpienia ministra wojny. Poszedł Hoare Belisha jako minister wojny, ma wrócić jako szef wojny ekonomicznej z przeciwnikami. Szef jego wybrał umyślnie moment doniosły w polityce międzynarodowej, by sprawy osobiste zatonęły w tym rozgwarze. Takie są zwyczaje dżentelmeńskie w parlamentarnym kraju.

W. Kibartowski.

Sprostowanie

W numerze z 19 stycznia w artyk. p. t. „Mistyka Hitlera" omyłkowo wydrukowano, że narady w Godesbergu odbyły się 23 sierpnia Miały one miejsce 23 września. Dzień ten istotnie był piątkiem.

Sprawa emigracji Niemców z Litwy nie jest aktualna

Elta donosi z Kowna: Jak z oficjalnych źródeł dowiedziano się, w ostatnim czasie można zauważyć znów wzmożoną akcję różnych ludzi o złej woli. Obywatele Litwy narodowości niemieckiej są straszeni mającemi się jakoby stać w Litwie przewrotami socjalnymi. Obywatele ci są namawiani, aby przygotowali się do jakoby mającego wkrótce się odbyć przesienia ich do Niemiec. Takie same zastraszenia otrzymują również i obywatele narodowości litewskiej, wyznania ewangelickiego a nawet i katolickiego. Akcja ta prowadzona jest również za pomocą listów anonimowych, w których grozi się odbiorcom wszelkimi nieszczęściami, jeśliby oni nie usłuchali wezwań do wyjazdu i pozostali w Litwie. Organy bezpieczeństwa publicznego zwróciły baczną uwagę na tę szkodliwą akcję i tych którzy biorą w niej udział pociągną do odpowiedzialności.

Obywatele, którzy otrzymują takie pogróżki proszeni są o współpracę w walce z tą szkodliwą akcją i doniesienia o wszelkich próbach zastraszenia, które otrzymują czy to w słowie czy piśmie. Z okazji tej, urzędy państwowe jeszcze raz wskazują, iż rząd Niemiec nie zwracał się do rządu Litwy w sprawie przeniesienia z Litwy ludności narodowości niemieckiej. Zrozumiałym jest, iż takie przeniesienie, dotyczące obywateli litewskich, nie może odbyć się bez zgody rządu Litwy i bez odpowiedniej w tej sprawie umowy między obu rządami. Dlatego też wszyscy obywatele Litwy, bez różnicy narodowości proszeni są by słuchali wskazówek urzędów państwowych i by nie zwracały uwagi na wiadomości przekazywane przez różne osoby o mniemanym stanowisku rządu Niemiec w sprawie przeniesienia z Litwy osób narodowości niemieckiej.

Specjalnie przestrzega się rolników, rzemieślników, robotników i inne zawody, by wykonywały swe prace i obowiązki jak i dotychczas i nie czekały na mające jakoby odbyć się ich przeniesienie i by nie rzucały swoich prac, gdyż mogłyby się znaleźć w ciężkiej sytuacji materialnej.

Francuzi w Syrii — Anglicy w Arabii realizują plany strategiczne

Przed paru dniami w „Berliner Lokal Anzeiger" i w „Königsberger Allgemeine Zeitung" ukazały się dłuższe artykuły poświęcone akcji angielskiej na terenie Arabii. Pisma te zaznaczają, iż w okolicach Adenu, a także i wzdłuż całego południowego wybrzeża morza arabskiego W. Brytania gromadzi wojska, złożone z tubylców. Mają tu działać specjalni agitatorzy, sprowadzeni z Sudanu angielskiego, których zadaniem jest przyśpieszenie rekrutacji ochotników. — Jednocześnie, według informacyj tych pism, Anglia sprowadziła do Arabii licznych techników i inżynierów, powierzając im budowę wielkiej szosy od Haify do Bagdadu, kolei żelaznej od zatoki perskiej poprzez Irak do granicy tureckiej, oraz licznych lotnisk.

Akcja angielska na terenie Arabii jest odpowiednikiem akcji prowadzonej przez Francuzów na terenie Syrii pod auspicjami generała Weyganda.

Działalność obu tych państw, jak twierdzi „Königsberger Allgemeine Zeitung", ma za zadanie przygotowanie działań wojennych, które w odpowiednim momencie zostaną skierowane przeciw Sowietom.

(Wer).

Likwidacja prasy komunistycznej i flamandzkiej w Belgii.

BRUKSELA (Elta). Według wiadomości DNB zarządzenie rządu belgijskiego w sprawie likwidacji całego szeregu pism, które ujemnie oddziaływały na samopoczucie ludności cywilnej i wojska, dotyczyć będzie 18 pism. Niektóre z nich jak pismo komunistyczne w Brukseli „Voix de Peuple" były już poprzednio zabronione. Między nowozabronionymi znajdują się pisma flamandzkie, „Vlaamsch Volk" oraz pismo prowincji Malmedy wychodzące w języku niemieckim „Junges Volk".

Los więźniów wywiezionych do Z. S. S. R.

Od czasu do czasu, pomimo oddzielenia linią graniczną dochodzą do nas wiadomości o losie osób wywiezionych z Wilna do Z.S.S.R. Większość z nich, jak wiadomo, została umieszczona w jednym z największych więzień na terenie „Białorusi Zachodniej" w Wilejce powiatowej. Opiekuje się nimi częściowo Międzynarodowy Czerwony Krzyż, starając się użyć ciężkiej doli uwięzionych. Wiadomości o rozstrzelaniach, sądach i skazaniu wielu wywiezionych na kary po kilkanaście lat więzienia nie odpowiadają prawdzie i okazały się całkowicie zmyślone. Więźniowie wywiezieni z Wilna znajdują się wprawdzie w ciężkich warunkach, ale podlelają całkowicie los innych więźniów i stosuje się do nich takie same przepisy regulaminu więziennego jak i do pozostałych więźniów.

Ostatnio od osób, które zostały już zwolnione i powróciły do Wilna dowiadujemy się, że więźniowie cierpią szczególnie wskutek niezwykle silnych mrozów, gdyż brak ciepłej bielizny i odzienia. Los wielu z nich jest przesądzony, gdyż w najbliższym czasie mają być na skutek starań i interwencji władz litewskich zwolnieni z więzienia. Naturalnie o jakiejkolwiek wymianie więźniów między Litwą a Z. S. S. R., o czym krążą po mieście plotki, narazie mowy być nie może. (z)

Odwrót fiński jest bardzo groźny

Korespondent sztokholmski l'Intransigeant omawia taktykę fińskiego odwrotu. Armia fińska pozostawia wszędzie miny, nawet na kamieniach. W Petsamo pozostawiono wspaniałą ślicznie zainstalowaną łaźnię. Żołnierze sowieccy odrazu skorzystali, by wykąpać się. Rezultat był tragiczny. Natychmiast nastąpił wybuch. Po wyjściu z miasta, armia czerwona zajęła jedno z okolicznych miasteczek. Miasteczko płonęło. Znajdowała się tam jednak studnia. Oczywiście, żołnierze rosyjscy rzucili się po wodę — i oto huk, a w chwilę potem śnieg wokół pokrył się krwią.

Żołnierzom wojsk czerwonych nie wolno obecnie w rejonie Petsamo wchodzić do żadnych mieszkań fińskich, pozostawionych w stanie nietkniętym. (ht)

Nafta i depozyty

Gdy do Paryża nadeszła wiadomość o skonfiskowaniu przez władze sowieckie wielu szybów naftowych na terenach Małopolski Wschodniej, należących do towarzystw francuskich, Francja reagowała w ten sposób, że obniżyła depozyt sowiecki, złożony w Paryżu o 75 mil. franków. (ht).

SZPILKI

B. starosta jednego z powiatów na lubelszczyźnie bawi ostatnio w Wilnie, gdzie doprowadza do porządku swą jamę ustną. W związku z tym mówią wśród dentystów:

— Budujemy mosty dla pana starosty...

* *

Ogromne zadowolenie wywołała wiadomość, że najnowszego typu samoloty, tak zachwalane przez pewną armię — nie wytrzymały próby w pierwszym boju. Już po paru minutach walki — pierwsza eskadra była exkadrą...

* *

Jak doświadczenie ostatnich dni wykazało, niektóre rządy zaczynają cienko śpiewać po otrzymaniu not. W związku z tym proponuje się zamianę not na nuty...

* *

Rzym po zajęciu obcego terytorium wybudował ongiś „Łuk Tytusa". Dziś dzieje się inaczej i w związku z chorobami zakaźnymi, obejmującymi coraz większe kręgi na terenach zajętych przez inny kraj — proponuje się „Łuk Tyfusu"...

* *

Jak wiadomo, rząd Hiszpanii zabronił wszelkich zabaw i uroczystości karnawałowych. Wobec tego jednak, że społeczeństwo do tego się nie stosuje — jest tam kar nawał...

AS.

Wiadomości z Z. S. S. R.

Przygotowania do kolektywizacji

Na terenach włączonych do Białorusi i Ukrainy Sowieckiej władze rozpoczęły wstępne kroki w kierunku skolektywizowania gospodarstw rolnych. Proces kolektywizacji będzie postępował powoli i systematycznie. Na razie postanowiono w każdym z powiatów nowozajętych utworzyć kilka wzorowych kołchozów, mających znaczenie propagandowe. Chcą bowiem w ten sposób przygotować masy chłopskie do zrozumienia ideologii kolektywów. Nie mniej jednak daje się zauważyć już teraz tendencja do tworzenia kolektywów w tych miejscowościach, w których mieszkańcy wyrażą chęć przystąpienia do akcji kolektywu. Jak podaje prasa sowiecka, na terenie „Białorusi Zachodniej" coraz częściej wśród ludności wiejskiej kręcą się jacyś nieznani osobnicy, którzy rozsiewają nieprawdopodobne wersje o przymusowej kolektywizacji wszystkich gospodarstw rolnych. Wywołuje to zdaniem gazet sowieckich niepożądane skutki w postaci bicia bydła i trzody chlewnej, bo i tak według ich przypuszczeń, będą musieli oddać te sztuki na rzecz wspólnej własności kolektywnej. Prasa przestrzega przed takimi wyczynami, gdyż w przeciwnym razie stosowane będą odpowiednie kary wobec winnych. (z)

Białorusini wołyńscy zabiegają o zmianę granicy

Jak podaje prasa sowiecka, w niektórych ośrodkach północnych powiatów Wołynia daje się zauważyć tendencja powrotu do Białorusi Zachodniej. Ludność bowiem tych powiatów czuje się bardziej bliska Białorusinom niż Ukraińcom. W niektórych miejscowościach akcja ta nabiera cech tak silnego napięcia, że zbierane są nawet podpisy pod prośbą do władz centralnych w Moskwie w sprawie przeprowadzenia nowego podziału administracyjnego. Jak się należy spodziewać, władze sowieckie ustosunkują się do tych tendencyj negatywnie. (z)

Z nad Wisły i Warty

Zamkowi królewskiemu w Warszawie grozi kompletna zagłada

WARSZAWA. (Elta). DNB donosi, iż podczas oblężenia Warszawy wywołanego przez opór Polaków między innymi stratami prawie zupełnie zniszczono zamek królewski. Pozostała część zamku obecnie jeszcze bardziej ucierpiała od mrozów i nie ma nadziei, by resztki zamku mogły się utrzymać. Według DNB Niemcy w ubiegłych miesiącach czynili wszystko co tylko można, aby wstrzymać dalsze walenie się pozostałej części zamku. Obecnie jednak nic już nie można poradzić ponieważ po przez dziurawy dach zmiany temperatury silnie działają i niepowstrzymanie niszczą pozostałe części zamku.

Nigdzie już nie ma pomników

Niemcy zniszczyli wszystkie pomniki polskie w całej Polsce zachodniej oraz w wielu miastach Polski środkowej.

W Poznaniu zniesiono pomnik Chrystusa-Króla oraz pomniki Wilsona, Kościuszki i Mickiewicza.

Zburzono również wszelkie mniejsze pomniki polskie w Poznaniu i okolicznych miastach. W Gnieźnie zburzono pomnik pierwszego Króla polskiego Bolesława Chrobrego. W Łodzi zburzono pomnik Kościuszki. W Krakowie usunięto pomnik Kościuszki z zamku wawelskiego oraz pomnik Mickiewicza z historycznego rynku i pomnik Grunwaldzki.

Potrzebna kolej szerokotorowa.

Według doniesień otrzymanych via Amsterdam Niemcy w Polsce przystąpili do gorączkowych prac mających na celu budowę kolei szerokotorowych, równoległych do dotychczasowych normalnotorowych. Ma to na celu ułatwienie tranzytu sowieckiego bez konieczności przeładunku na linii demarkacyjnej pomiędzy obydwoma okupacjami w Polsce.

Odpowiedź Ribbentropa na „żółtą księgę" pasjonuje prasę niemiecką

BERLIN (Elta). Prasa niemiecka w piątek szeroko rozpisuje się o niemieckiej oficjalnej odpowiedzi na ukazanie się francuskiej „żółtej księgi". Wszystkie pisma podkreślają, iż pismo Ribbentropa do francuskiego ministra spraw zagranicznych, które było napisane w dniu 13 lipca 1939 r. wyraźnie wskazuje na winę Francji w wojnie obecnej. Pisma oskarżają Francję, iż stała się ona ofiarą angielskiej polityki okrążenia i w ten sposób zniweczyła wszystkie nadzieje osiągnięcia stałego pokoju w Europie.

Los wyższych szkół polskich

Niejednego z czytelników interesuje z pewnością los wyższych zakładów naukowych na terenie Polski. Jak wiadomo, większość tych uczelni czy też instytucyj o charakterze naukowo-badawczym była skoncentrowana w Warszawie i wraz ze stolicą podzieliła los nalotów lotniczych, huraganowego ognia niszczycielskiego niemieckich dział w czasie oblężenia i pożarów. Niektóre gmachy instytutów naukowych ocalały wprawdzie, ale niezwykle precyzyjne instrumenty zostały uszkodzone lub wywiezione przez władze okupacyjne.

Los ten dotknął przede wszystkim Zakłady Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i Politechniki Warszawskiej. Ocalał między innymi gmach Państwowego Instytutu Geologicznego, Instytut Radowy im. Marii Curie Skłodowskiej, lecz znajdujący się tam w ilości przeszło jednego grama rad został natychmiast po zajęciu Warszawy wywieziony przez niemieckie władze. Państwowy Zakład Higieny uległ prawie zupełnemu zniszczeniu wskutek bombardowania w dniu 23 września. Taki sam los spotkał Państwowy Instytut Kartograficzny i Państwowy Instytut Meteorologiczny. Obserwatorium astronomiczne przestało istnieć. Precyzyjne aparaty tego zakładu naukowego uległy zniszczeniu już w pierwszych dniach oblężenia.

Jak słychać, narazie nie zanosi się na uruchomienie żadnego z tych tak potrzebnych dla nauki polskiej instytucyj naukowo-badawczych. Uniwersytet i Politechnika w żadnym wypadku nie będą w bieżącym roku akademickim otwarte. Wyrażają ogólne przypuszczenie, że stan pracowni naukowych nie pozwoli wogóle na otwarcie. W zakładach tych urządzono obecnie koszary czy też ambulanse dla żołnierzy niemieckich.

Uniwersytet Poznański, jak już podawaliśmy, został otwarty, ale z językiem wykładowym niemieckim. Słuchaczami są przeważnie studenci narodowości niemieckiej, pochodzący z państw bałtyckich. Dla nich wprowadzono szereg udogodnień, jak korzystanie z bezpłatnych obiadów, bursy akademickiej, oraz dla podniesienia frekwencji zastosowano szereg ułatwień naukowych. Tak n. p. mogą do Uniwersytetu wstępować jako studenci warunkowo uczniowie wyższych klas gimnazjum. Politechnika Gdańska narazie nie jest czynna, jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie w ciągu roku bieżącego uruchomiony wydział mechaniczny.

Uniwersytet Jagielloński narazie nieczynny. Po wywiezieniu profesorów tej najstarszej placówki naukowej nie ma prawie zupełnie nadziei na uruchomienie jej w najbliższych czasach, jakkolwiek władze niemieckie najbardziej byłyby skłonne do jej otwarcia ze względów czysto prestiżowych, gdyż Kraków, jak wiadomo, jest stolicą Guberni. Rozpuszcza się wersje, jakoby i ten Uniwersytet miał podzielić los Uniwersytetu Poznańskiego, to znaczy wprowadzony ma być język niemiecki i niemieccy wykładowcy. Biblioteka Jagiellońska czynna jest dwa dni w tygodniu, jednak najważniejszy dział starych druków i woluminów został silnie przetrzebiony przez Niemców.

Uniwersytet Lubelski nie czynny i nie ma nadziei na powtórne jego uruchomienie. Zresztą w wielkiej wędrówce narodów Europy środkowej, Lublin ma specjalne przeznaczenie, jako centrum żydowskie. W tych warunkach naturalnie nie może być nawet mowy o uruchomieniu Katolickiego Uniwersytetu w tym mieście.

Jak wiadomo, Uniwersytet Jana Kazimierza i Politechnika we Lwowie pracują normalnie niemal bez żadnych przerw. Zmienił się tylko wygląd sal i audytoriów uniwersyteckich. Nie widać tak charakterystycznych sylwetek studenckich, wesołych, nadających niemal ton temu roześmianemu miastu. A jednak ani na chwilę nie przerwano normalnego toku prac, które szczególnie na Politechnice nabierają zawrotnego tempa, gdyż w ciągu niemal jednego roku trzeba przerobić zakres dwóch a nawet trzech normalnych lat.

* * *

Jak podaje prasa sowiecka, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie przemianowany został na Uniwersytet im. Iwana Franko. Wszystkie wydziały, mianowicie: historyczny, filologiczny, prawny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy otrzymały sowiecki program nauczania. Wykłady na wydziałach prawnym, historycznym i filologicznym odbywać się będą po ukraińsku, na pozostałych dwóch wydziałach—po ukraińsku i po polsku. Na wydziale historycznym czołowe miejsce zajmuje katedra historii Z. S. S. R. i historii Ukrainy, na wydziale prawnym — katedra Konstytucji Z. S. S. R. i Konstytucji U. S. S. R. oraz sowieckiego prawodawstwa. Młodzież studiować będzie zasady marksizmu-leninizmu, polityczną ekonomię, ukraiński i rosyjski język, literaturę.

Na czele uniwersytetu stoją: akad. Studinski, akad. Wozniak, akad. Kolessa, prof. Pelański, prof. Pasternak, prof. Simowicz i in.

W reorganizacji uniwersytetu wzięła udział i część polskiej profesury, w szczególności prof. Banach, prof. Tokarski, prof. Loria.

Na wszystkie wydziały przyjęto około 1.000 studentów.

Uniwersytet polski w Paryżu

Centralne Biuro Informacyjne donosi, że w Paryżu zostanie otwarty Uniwersytet Polski. Otwarcia dokona ks. biskup Gawlina w niedzielę dnia 21 stycznia. Poprzedzi je msza w kościele polskim w Paryżu. W poniedziałek wygłoszą wykłady inauguracyjne profesorowie: dr. Stanisław Stroński (z Uniw. Katolickiego w Lublinie), dr. Stanisław Kot i gen. dr. Marian Kukiel (z Uniw. Jagiellońskiego).

Ważne dla osób, które mają krewnych w obozach
dla jeńców lub internowanych

Elta przesyła nam następujący komunikat:

Mieszkańcy miasta Wilna lub okręgu wileńskiego, którzy interesują się swymi krewnymi, znajdującymi się w niewoli, lub internowanymi zagranicą, proszeni są o zakomunikowanie ministerstwu spraw zagranicznych, lub urzędowi pełnomocnika rządu w mieście Wilnie i okręgu następujące wiadomości o powyższych osobach, jeżeli tylko one według praw litewskich mają prawo do obywatelstwa litewskiego:

1) Obecny dokładny adres, nazwisko i imię jeńca, lub internowanego w takiej pisowni, w jakiej jest to uwidocznione w dokumentach służby wojskowej, lub w obozach jeńców lub internowanych; najlepiej byłoby gdyby do podania był załączony adres napisany przez petenta lub jeńca;

2) kiedy i gdzie on się urodził;

3) gdzie i kiedy został zmobilizowany, lub w jakiej służył polskiej grupie wojskowej;

4) jego stałe miejsce zamieszkania do dnia zmobilizowania. W podaniu należy podać też adres petenta. Podań nie obowiązuje opłata stemplowa. Wszystkie te osoby, które już złożyły ministerstwu spraw zagranicznych, lub w urzędzie pełnomocnika rządu podania w sprawie odnalezienia ich krewnych, które jednak nie podały powyższych danych, proszeni są zakomunikować o nich dodatkowo pisemnie lub osobiście.

Stosunki angielsko-amerykańskie w oświetleniu DNB.

WASZYNGTON (Elta). Według DNB odpowiedź W. Brytanii na protest St. Zjednoczonych w sprawie otwierania pocztowych przesyłek St. Zjednoczonych została już otrzymana w ministerstwie spraw zagranicznych. „Associated Press" komunikuje, iż ministerstwo spraw zagranicznych St. Zjednoczonych odpowiedź W. Brytanii traktuje jako odrzucenie noty St. Zjednoczonych. Ministerstwo spraw zagranicznych wyraża zdanie, iż Anglia w swym negatywnym proteście posługuje się prawem, które nie jest przewidziane w prawie międzynarodowym.

Stanisław Estreicher

Tragiczne chwile, jakie przeżywa nauka polska, sprawiają, że każdy dzień niemal przynosi nową smutną wiadomość. Ostatnio zmarł profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Estreicher.

Urodzony w Krakowie w roku 1869, Estreicher wyrósł w atmosferze szczególnie kulturalnej i pełnej tradycji. Potomek w prostej linii jednego z malarzy doby stanisławowskiej, wnuk profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, a po matce wnuk Ambrożego Grabowskiego, jednego z pierwszych polskich historyków sztuki i konserwatorów, syn sławnego twórcy Bibliografii Polskiej Karola Estreichera, zmarły był jednym z typowych reprezentantów — może obecnie już ostatnim, tego pół — wiekowego okresu kultury krakowskiej, która w swoich szczytowych przejawach dała Polsce Matejkę i Wyspiańskiego.

Stanisław Estreicher rozpoczął swoją działalność naukową pracami z dziedziny historii prawa niemieckiego, a mianowicie ogłosił w roku 1895 „Studia nad kontraktem kupna w prawie frankońskiem" a w r. 1901 „Wypraszanie od kary śmierci w dawnem prawie niemieckiem". — Następne działalność Estreichera rozwijała się w trzech różnych kierunkach.

Najgłębiej sięgały jego studia nad początkami porządku prawnego u ludów cywilizowanych. Do tego zakresu należy najwybitniejsza jego praca p. t. „Początki prawa umownego" (r. 1902) świetny przykład stosowania metody porównawczej w badaniach nad początkami prawa. Do tego samego kręgu zainteresowań należą jego prace „Kodeks Hammurabiego" (r. 1904) i „Najstarsze kodeksy świata" (r. 1931). Pracom w tej dziedzinie nadawał szerokie podłoże socjologiczne. — Niestety wielkie jego dzieło, nad którym od lat pracował, a które miało być poświęcone genezie państwa i społeczeństwa, nie doczekało się końca.

W drugim kierunku swoich prac naukowych pchnięty został Estreicher przez miłość swego miasta rodzinnego, Krakowa, którego dziejom prawnym poświęcił kilka publikacji. Już jedna z pierwszych jego prac poświęcona była prawom przeciw zbytkowi w średniowiecznym Krakowie. Następnie ukazało się doskonałe studium p. t. „Kraków, a Magdeburg" (r. 1911) „Freimark, a Frymark" (r. 1929) oraz krytyczne wydanie znanych ortyl magdeburskich (r. 1928).

Trzecie pole pracy naukowej Estreichera otwarło się przed nim po śmierci jego ojca. Estreicher stał się pełnym samozaparcia i niezmordowanej pracowitości kontynuatorem „Bibliografii Polskiej", Opracowując, z regóły w sposób krytyczny i wszechstronny, surowy materiał pozostawiony przez Karola Estreichera, wydawał dalsze tomy tej pomnikowej publikacji. Swoją ogromną bibliograficzną erudycję spożytkował w pracach p. t. „Kultura prawnicza polska w w. XVI" (r. 1930).

Działalność Estreichera nie wyczerpywała się jednak polu ściśle naukowym. Od młodości miał żywe zainteresowania literackie i artystyczne. Przyjaciel i kolega szkolny Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera obracał się w otoczeniu szczególnie te zainteresowania pobudzającym. Ogłosił szereg szkiców i artykułów z tej dziedziny i jedną większą pracę: „Szekspir w Polsce w w. XVIII" (r. 1893).

Pozostawił po sobie gotowy do druku przekład Fausta Goethego.

W latach wojny światowej wszedł Estreicher na nową drogę pracy. Stał się dziennikarzem i publicystą politycznym. Przez lat dziesiątek pisywał artykuły wstępne w krakowskim „Czasie". Powszechnie został uznany jako czołowy publicysta obozu konserwatywnego. Jego sąd zawsze logiczny i rozumny, jego ogromna kultura, jego styl, żywy, jasny, a gdy trzeba było, pełen ciętości lub szlachetnego patosu sprawiały, że był jako pisarz polityczny ceniony wysoko nawet przez przeciwników politycznych. Obok artykułów politycznych ogłaszał większe szkice publicystyczne, wśród których rozrosły się do rozmiarów większych rozpraw wspomnienia pośmiertne o Władysławie Leopoldzie Jaworskim i Michale Bobrzyńskim.

Wspomnieć również należy o jego publicystycznej działalności w związku z ustawą uniwersytecką, przeprowadzoną przez ministra Jędrzejewicza. W akcji przeciw tej ustawie Estreicher był jednym z przewódców. — W ostatnich latach życia Estreicher zaprzestał dziennikarskiej pracy i oddalił się od obozu konserwatywnego. Był to umysł zanadto niezależny, aby mógł podporządkować się jakiejkolwiek dyscyplinie partyjnej. Stronnictwo konserwatywne utraciło w ten sposób jedynego człowieka, zdolnego w ostatnich czasach stać się jego duchowym przewódcą.

W dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego zapisał się Estreicher jako nieporównany rektor. Był nim w latach bezpośrednio po wojnie światowej 1919—1920 i 1920—1921. Łączył na tym stanowisku pierwszorzędny talent administracyjny z wielkim darem reprezentacji. Położył podwaliny pod rozbudowę Uniwersytetu w niepodległej Polsce.

Był Estreicher indywidualnością ciekawą i bogatą i charakterem pięknym. Sam z usposobienia typowy racjonalista, rozumiał i odczuwał każdy poryw idealistyczny. Zawsze stanowczy w sądach, miał, rzecz rzadsza, konsekwencję w postępowaniu i odwagę cywilną w najwyższym stopniu. Jego ostatnie wystąpienia były tego najpiękniejszym, najszlachetniejszym dowodem. Umysł jasny, krytyczny, przenikliwy wzbogacił kulturę polską w sposób wydatny. Człowiek dobry i szlachetny, pozostawił po sobie pamięć jednostki wyższej i pięknej.

Iwo Jaworski

Blankiety podatkowe

Blankiety dla pracodawców i pracowników oraz dla osób trudniących się pracą samodzielną

Pracownicy umysłowi i fizyczni instytucji, przedsiębiorstw i pojedyńczych osób w m. Wilnie, otrzymujący w ostatnich miesiącach 1939 r. wynagrodzenie w gotówce i naturze w wysokości ponad 100 litów miesięcznie (albo 23.10 lt. tygodniowo lub też 3.30 litów dziennie), winni byli uiścić podatek dochodowy. Podatek ten pracodawcy winni byli do 10 dnia następnego miesiąca po wypełnieniu odpowiedniej deklaracji (według wzoru III) potrącić i uiścić go w Banku Litewskim. Pracodawcy winni do dnia 15 stycznia rb. udzielić o takich pracownikach wiadomości inspektorowi podatkowemu swego rejonu według wzoru V. Pracodawcy utrzymujący w r. b. pracowników umysłowych i fizycznych winni ich do dnia 15 stycznia r. b. zarejestrować u Inspektora Podatkowego swego rejonu według wzoru VI. Blankiety V i VI wzoru pracodawcy układają sami — wzory zostały podane do wiadomości w „Vyriausybes Žinios" Nr 512.

Za niepodanie wiadomości według wzoru V i VI pracodawcy będą karani grzywną do 500 litów. Pracownicy fizyczni i umysłowi, każdy indywidualnie wybiera z policji książeczki podatkowe, które przedkłada pracodawcom,

Osoby zajmujące się w Wilnie pracą samodzielną, które samodzielnie za wynagrodzeniem oddają innym usługi jak naprzykład: adwokaci, notariusze, lekarze, dentyści, felczerzy, akuszerki, inżynierowie, technicy, geometrzy, literaci, dziennikarze, malarze, muzycy, księża i inni duchowni oraz ludzie innych wolnych zawodów winni płacić podatek dochodowy w ogólnym trybie. Ci którzy dotychczas nie zarejestrowali się jeszcze w inspekcji podatkowej swego rejonu, winni niezwłocznie złożyć deklarację według wzoru VII. (Odnośne blankiety otrzymać można bezpłatnie w inspekcji podatkowej). Wszystkie osoby zajmujące się pracą samodzielną winny prowadzić rachunkowość, przewidzianą w ustawie o podatku dochodowym. To znaczy dziennik dochodów od pracy i kwity. Wzory dziennika i kwitu ogłoszone zostały w „Vyriausybes Žinios" Nr. 512. Za niezłożenie deklaracji według wzoru VII grozi grzywna do 500 litów. Za nieprowadzenie rachunkowości lub nieścisłe jej prowadzenie grozi grzywna do 500 litów,

Ponieważ szereg osób prosiło nas o informacje o formularzach, o których mowa powyżej, dla wygody naszych czytelników, płatników podatkowych, podajemy dziś tekst litewski i jego polskie tłumaczenie formularzy V, VI i VII. zamieszczonych w n-rze 512 „Vyriausybes Žinios". Tekst polski idzie **tuż za** odpowiednim **tekstem** litewskim; w kilku miejscach (przy datach i podpisach) tłumaczenie umieściliśmy **pod** tekstem litewskim. Sądzimy, iż dodatek nasz ułatwi zadanie wielu płatnikom.

Jednocześnie dołączamy tekst formularza, rozsyłanego właścicielom domów w sprawie podatku od lokali.

V pavyzdys — Wzór V.

Ponui (Panu .... Mokesčių Inspektoriui (Inspektorowi Podatkowemu).

Išmokėto atlyginimo 193......m. žinios — (Dane o wypłaconym w 193......r. wynagrodzeniu).

Darbo pajamų mokesčio įst. str. I posm. I p. — (Ustawa o podatku dochodowym art. 52 poz. I punkt. I).

Darbavio vyrdas ir pavardė arba įstaigos ar įmones pavadinimas. — (Imię i nazwisko pracodawcy lub nazwa instytucji czy przedsiębiorstwa).	
Darbavio adresas, miestas, g. ir Nr arba apskritis, valsčius ir kaimas. — (Adres pracodawcy, miasto, ulica i dom lub powiat, gmina i wieś).	

Darbo pajamų mokesčio mokėtojo. — (Dane o płatnikach podatku dochodowego).

Vardas—(imię)		
Pavardė—(nazwisko)		
Gimimo laikas — (Czas urodzenia)	..........m. .... mėn. ......d. (rok mies. dzień) įrasoma iš vidaus paso— wpisać z paszportu krajowego	„..........." (pirma, antra ir tt) mokesčiu knygylė Nr. išduota.....(kokios) policijos nuo v. 193.....m. .... mėn. .... d. „......." (pierwsza, druga itd), książeczka podatkowa Nr......... wydana (przez jaki) przez Komis. Policji 193...r. ....mies. dzień).
Islaikė šeimą — (Utrzymywał rodzinę)	.... (nurodyti skaičiu) šeimos narių — ....(wpisać liczbę) członków rodziny.	Iš jų gyvena.......(irašoma iš mokesčio knygelės).—Z nich mieszka.......(wypisać z książeczki podatkowej).
Užsiėmimas, kokias (pareigas eina). — (Zawód, jakie pełni obowiązki).		Tarnavo šias metais nuo....... ligi....... — (Pracował w tym roku od......... do.......)

Minėtais metais išmokėta atlyginimo — (Wypłacone wynagrodzenie w d. nym roku).

Piniginio atliginimo (Wynagrodzenie pieniężne)	nuolatinio (algis, priedai, pensijos ir pan. —ist. 1 str. ....lt. ....ct. — (stałe, gaża, dodatki, emerytura itp. .... lt ....ct. vienkartinio (tantiemos, dovanos ir pan. —ist. 25 str.) ....lt. ....ct. —(jednorazowe) tantiemy, gratyfikacje itp. ....lt. ....ct.
Natūralinio atlyginimo (Wynagrodzenie w naturze)	butas—(mieszkanie) ....mėn (savaitai ar dienai) po .... lt. .... lt. .... ct. — miesięcznie, tygodniowo lub dziennie) po ....litów .... lt. ....ct. rubai—(ubranie) .... lt. ....ct. maisto produktai — (żywność) .... lt. ....ct. kitas natūralinis atlyginimas — (inne wynagrodzenie w naturze) .... lt. ....ct.
Viso piniginio ir natūralinio atliginimo ....lt. ....ct. (Ogółem wynagrodzenie pieniężne i w naturze ....lt. ....ct.)	

Minėtais metais liko neismokėto nuolatinio (piniginio ir natūralinio atliginimo — (W roku wymienionym pozostało do wypłacenia wynagrodzenia, pienięż. lub w naturze). ....Lt. .... ct.

193....m. ....mėn..........d. *Darbavio parašas* ....
rok mies. dzień. Podpis pracodawcy

VI pavyzdys (VI wzór).

Ponui (Panu) . . . . . . Mokesčių Inspektoriui (Inspektorowi Podatkowemu)

Darbavio (Pracodawca) aiškiai įrašoma įstaigos ar įmones pavadinimas ir atsakingų įstaigos ar įmones vėdeju [tarnatojų] ar valdomojo organo narių vardai, pavardės ir gyvenamosios vietas — (wyraźnie wpisać nazwę instytucji czy przedsiębiorstwa oraz imiona, nazwiska i miejsce urodzenia odpowiedzi lnych kierowników, pracowników instytucji czy przedsiębiorstwa lub członków organu kierowniczego). . . . .

Įstaigos ar įmones adresas (Adres instytucji czy przedsiębiorstwa) . . . . miestas, g. ir Nr. arba apskritis. valsčius ir kaimas (miasto, ul. i dom lub powiat, gmina i wieś).

Pranešimas (Doniesienie).

Pasiremes Darbo pajamų mokesčio įst. 52 str. I posmo 2 p., siunčiu žinias apie tai — kokie asmens nuo 193 m. . . mėn. . . . . d. yra pas mane tarnyboje ir kiek kiekvienam jų per mėnesį [savaitę ar dieną] mokama nuolatinio [piniginio ir naturalinio atlyginimo]. (Opierając się na art. 52 poz. I p. 2 ustawy o podatku dochodowym posyłam dane o tym jakie osoby od 193 . . roku . . . . mies . . . . dnia są u mnie w służbie i ile każdej z nich płaci się miesięcznie, tygodniowo lub dziennie stałego wynagrodzenia w pieniądzach lub w naturze).

Eilės nr. Nr. porz.	Atlyginimo gavėjo vardas ir pavardė — (Imię i nazwisko otrzymujące go wynagrodzenie).	Atlyginimo gavėjo einama tarnyba — (Pełniona służba przez otrzymującego wynagrodzenie.	Gimimo laikas (Data urodz.)			Išmokama noulatinio (piniginio ir natūralinio atlyginimo) — Wypłaca się stałego wynagrodzenia (pieniężnie i w naturze).					
						Permenesi (miesięcznie)		Persavaitę (Tygodniowo)		Perdieną (Dziennie)	
			metai (rok)	menuo (mies.)	d. (dz)	lt.	ct.	lt.	ct.	lt.	ct.

Darbdavio parašas ....
Podpis pracodawcy
193.....m. .... mėn. .... d.
rok mies. dzień.

VII pavyzdys (VII wzór)

Ponui (Panu) . . . Mokesčių Inspektoriui (Inspektorowi Podatkowemu). Mokesčio moketojo (Płatnika podatkowego) aiškai įrama vardas ir pavarde (wpisać wyraźnie imię i nazwisko). . . .

Adresas [miestas, g. ir № arba apskritis. valsčius ir kaimas (Miasto, ul. i dom lub powiat gmina i wieś) . . . . . .

Pranešimas. (Doniesienie).

Pasiremęs Darbo pajamų mokesčio ist. ir jam vykdyti taisyklėmis patieku apie savę šias žinias (Opierając się na ustawie o podatku dochodowym i na przepisach wykonawczych dostarczam o sobie następujących danych:

1. mano užsiemimas (mój zawód). . .
2. esu gimęs (urodziłem się . . . m. (rok) . . . men. (mies) . . . d. dzień.
3. įstatymo 12 str. 2 posmo, 13 str. ir 14 str. 2 posmo nuostatai duoda man teisę išlaikomais šeimos nariais irašyti [žodžiais kiek] . . . . asmenu. (Postanowienia art. 13 poz. 2 oraz 13 i 14 art. poz. 2 daje mi prawo wpisać jako urzymywanych członków rodziny słownie ile osób:).
4. neatskaitydamas 9 ir 10 str. numatytų išlaidų per 12 menesių tikiuosi turėti pajamu: (nie potrącając wydatków, przewidzianych w art. 9 i 10, w ciągu 12 miesięcy spodziewam się mieć dochodów:)

a) nuolatinio piniginio ir naturalinio atlyginimo [alga, pensija ir pan. ist 21 ir 25 str.] (stałego wynagrodzenia w pieniądzach i w naturze — gaża emerytura itp. art. 21 i 22 ust.) . . . lt. . . . ct.

b) iš užsiemimo savarankišku darbu [ist. 3 str. 2 posm. — honorarai ir tt]. (z zajęcia samodzielną pracą art. 3 poz. 2 ustawy — honoraria i itp). . . lt. . . ct.

5) savarankišku darbu pradejau užsiimti 193 . . . m. . . . . men. . , . . d. (samodzielną pracą zacząłem się zajmować w 193 . . roku . . . . mies. . . . . dzień).

19 . . . m. . . . . . . men. . . . . . d.
(rok) (mies) (dzień).

Mokesčiu moketojo parasas . . . .
(Podpis płatnika podatkowego).

Ankieta wydziału podatkowego Zarządu m. Wilna

Poniżej podajemy tłumaczenie ankiety, rozesłanej przez Wydział Podatkowy Zarz. m. Wilna. Ponieważ układ tej ankiety jest znacznie prostszy, opuszczamy tekst litewski.

Strona pierwsza: Nr........... Do Właścicieli Domów w m. Wilnie. Do Zarządu m. Wilna, DONIESIENIE w sprawie mieszkań, znajdujących się (tu podać imię i nazwisko właściciela domu) ....w domu przy ul. .... nr ...., zamieszkałego (tu podać adres właściciela domu) przy ul........... nr..........

Strona pierwsza u dołu, zaczynając od słów: Demesio, zawiera następujące uwagi w sprawie wypełniania ankiety:

1. W tym doniesieniu proszę wypisąć wszystkie wiadomości o mieszkaniach, znajdujących się w tym domu. Proszę wykazać wszystkie mieszkania wolne, oraz to, które zajmuje właściciel domu (jeśli mieszka w tym samym obejściu).

2. Centralne ogrzewanie zaznaczać tylko w tym wypadku, jeśli jest ono nie w jednym mieszkaniu, a w całym domu i jeśli opału dostarcza właściciel domu.

3. Proszę pisać wyraźnie pełne imiona i nazwiska właścicieli mieszkań.

4. Doniesienie to proszę doręczyć Wydziałowi Podatkowemu w Zarządzie Miejskim do dnia 25 stycznia 1940 r. można wysyłać pocztą, lepiej listem poleconym.

5. Ci, którzy nie otrzymali pocztą i ci, którym zabrakło tego blankietu mogą je otrzymać w Wydz. Pod. Zarz. Miejskiego.

6. Za spóźnione doręczenie wiadomości lub za podanie nieprawdziwych wiadomości na właściciela domu nakłada się grzywnę pieniężną do 500 litów. (Ust. o pod. lok. Vyr. Žinios nr 489 par. 23 i 24).

Burmistrz

Poniżej przekład pytań w rubrykach na stronie drugiej i trzeciej:

1. Nr. mieszkania.
2. Nazwisko, imię i imię ojca właściciela mieszkania, kiedy i przez kogo ma wydany paszport albo inny, zastępujący go dokument i jego numer.
3. Rok urodzenia lub wiek właściciela mieszkania.
4. Zajęcie właściciela mieszkania.
5. Na którym piętrze znajduje się mieszkanie.
6. W mieszkaniu jest a) pokoi b) kuchni (podać ilość).
7. Inne pomieszczenia, należące do mieszkania (garaż, ogród, skład i inne),
8. Liczba osób w mieszkaniu.
9. Wysokość mieszkania w metrach.
10. Ogólna powierzchnia podłogi w całym mieszkaniu.
11. Ile pokoi zajęto dla pracy zawodowej lub samodzielnej.
12. Ile psów trzyma właściciel a) pokojowych, b) podwórzowych lub myśliwskich.
13. Jaki podatek był nałożony w r. 1938 w złotych i groszach.
14. Czy są w mieszkaniu wygody. a) centralne ogrzewanie, b) wodociąg, c) kanalizacja, d) wanna, e) wygódka.
15. Jaka była umówiona dzierżawa miesięczna w litach.
16. Wartość dzierżawy mieszkania, zajmowanego przez właściciela lub używanego bezpłatnie lub na innych warunkach w litach.

Punkty 17, 18, 19 i 20 wypełnia Zarząd Miejski.

21. Uwagi.

Zielarstwo

jako dochodowa gałąź rolnictwa.

Już ubiegła wojna spowodowała w lecznictwie zdecydowany nawrót do leków roślinnych. Po wojnie popyt na zioła znacznie wzrósł, dzięki czemu wzrosły również i ceny. W wielu krajach rolniczych (Węgry, Czechosłowacja, Polska) zielarstwo stało się poważnym źródłem zarobku, szczególnie dla drobnych rolników.

Uprawa i zbieranie ziół wymagają dużego nakładu pracy, a więc mogą zatrudnić liczne rzesze robotników. Przeważnie ta praca nie jest ciężka, ale wymaga wiele staranności.

Takie czynności jak zbieranie liści, kwiatów lub nasion oraz suszenie, oczyszczanie i sortowanie ziół mogą wykonywać z łatwością nawet kobiety i dzieci. Jedynie uprawa roli lub kopanie korzeni wymagają „mocniejszej ręki".

Przed wybuchem obecnej wojny zielarstwo rozwijało się doskonale w całej Wileńszczyźnie i na kresach północno-wschodnich, a wartość wywożonych stąd ziół wynosiła kilka milionów złotych

Z powodu, iż przygotowanie ziół leczniczych wymaga dużo bardzo starannej pracy, dlatego artykuły te mają dość wysoką cenę. Jako ilustracja może służyć następujący przykład. Rumianek jest rośliną roczną. Udaje się doskonale nawet na zwykłych glebach żytnich. Wysiany w marcu—kwietniu już w czerwcu zakwita. Kwitnienie trwa około 3 tygodni. Kwiaty trzeba zbierać codziennie z rana jak się zaczynają rozwijać. Jeśli zaniedbać zbieranie i pozwolić kwiatom pozostać na roślinie 2—3 dni, to takie kwiaty przy suszeniu rozpadają się zupełnie i nie znajdują nabywców. Aby codziennie zebrać świeżo rozwinięte kwiaty z powierzchni 1 hektara trzeba pracy 10 ludzi od rana do południa, czyli 200 półdniówek roboczych. Nakład pracy przeto jest duży, ale z hektara można otrzymać około 600 kilogramów pięknego rumianku w cenie 2—3 litów (dawniej złotych) za kilogram, a więc 1200 do 1800 litów dochodu brutto z jednego hektara. Waleriana, która jest rośliną dwuletnia, daje w drugim roku 800 do 1000 suchych korzeni z 1 ha, w cenie po 2—3 lity za kilogram. Z tych przykładów widać, że ćwierć hektara obsadzonych roślinami leczniczemi może dać większy zysk, niż dwa hektary obsiane zbożem.

Z powodu, iż rośliny lecznicze wymagają starannego pielenia i spulchniania gleby, przeto uprawa ich podnosi kulturę roli.

Pozatym wiele ziół rośnie u nas dziko na łąkach, miedzach, wygonach, w polach i lasach. Są to prawdziwe skarby, które się marnują, bo nie umiemy ich wykorzystać. Bratki, Podbiał, Tysiącznik, Dziurawiec, Konwalia, Żywokost, Łopian itp. znajdą zawsze chętnych nabywców.

Należy przeto pamiętać, że już od wiosny zielarstwo może stać się źródłem zarobku dla wielu osób.

Prof. Jan Muszyński.

Rozpowszechniajcie „Kurjer Wileński"

Zagadnienie organizacyj ekonomicznych w kraju wileńskim

Handel, przemysł i rzemiosło kraju wileńskiego miały bardzo wielką skłonność do łączenia się w organizacje, które obejmowały sprawy zawodowe różnych dziedzin produkcji, przemysłowej, handlu i rzemiosł. Według posiadanych danych organizacyj takich w Wilnie, nie licząc cechów rzemieślniczych było około 40. W obecnych warunkach taka obfitość organizacji uważana jest za niepożyteczną, gdyż rozbicie handlu, przemysłu i rzemiosł na drobne organizacje często o charakterze parafialnym nie może być korzystne dla działalności tych gałęzi gospodarki. Pomimo tego większość tych organizacji wykazuje tendencję do przekształcenia swych statutów według litewskich ustaw i proszenia Min. Spraw Wewnętrznych o zarejestrowanie. Izby Handlu, Przemysłu i Rzemiosł rozważając tę sprawę uchwaliły zwrócić się do odnośnych urzędów i wyrazić swą opinię jakie organizacje dla życia gospodarczego mogą być korzystne a jakie nie są już aktualne. Te były organizacje w wielu wypadkach sądzą, że i obecnie jeszcze istnieją, operują swymi dawnymi nazwami, utrzymują dawniej wybrane organy i posiadają wydrukowane litewskie blankiety, niemając żadnej podstawy prawnej do działalności. (N)

Nieznani bohaterowie — łowcy min

Jak dotąd wojna, prawdziwa wojna toczy się przeważnie na morzu. Raz po raz idą na dno statki wojenne i handlowe — zbombardowane przez awiację, storpedowane przez łodzie podwodne, zniszczone przez zdradzieckie miny. Najwięcej szkody zwłaszcza flocie handlowej wyrządzają te ostatnie. Za pomocą min nieprzyjaciel stara się z jednej strony ubezpieczyć wejście do własnych baz morskich i portów, pozostawiając jedynie wiadome tylko sobie bezpieczne przejścia, z drugiej zaś strony zasiewa minami wody w pobliżu portów przeciwnika. W teraźniejszej wojnie Niemcy wprowadziły nowy, słynny już dziś typ miny magnetycznej, używając jednocześnie do rozsiewania ich nietylko łodzi podwodnych, ale i samolotów. Ten ostatni sposób zwalczają Anglicy, stosując patrolowanie brzegów niemieckich, skąd nocą wylatują aeroplany z ładunkiem min. Moment odlotu ich zdradzają światła zapalane na lotniskach przy starcie. Ku tym światłom pędzą patrolujące bombowce i starają się —najczęściej skutecznie—udaremnić start.

Niemniej trudna jest walka z minami, podrzucanymi przez łodzie podwodne. Oczyszczaniem z nich morza zajmują się specjalne, przystosowane do swych zadań, zmobilizowane na czas wojny kutry rybackie. Służba na takim „poławiaczu min" to jeden z najmniej znanych aspektów wojny. Służba to ciężka, odpowiedzialna i niebezpieczna, choć nie opromieniona nimbem bohaterstwa jak służba na łodzi podwodnej czy torpedowcu.

Poławiacz min czuwa nad bezpieczeństwem przejść wiodących z basenów portowych na pełne morze. W okolicy tych punktów bowiem łódź podwodna nieprzyjaciela najczęściej umieszcza swe pływające piekielne maszyny.

Przeznaczony do walki z nimi stateczek uzbrojony jest w lekką armatkę albo karabin maszynowy oraz w t. zw. „dragę" czyli urządzenie do wydobywania z pod wody min. Draga składa się z blaszanego pływaka w kształcie torpedy oraz drewnianej ramy, pryzmy połączonej z pływakiem za pomocą kabla zaopatrzonego w potężne, automatyczne szczypce.

Mina podobnie złożona jest z dwóch części, którymi są: sam ładunek wybuchowy oraz pływak zanurzony do określonej głębokości i przymocowany kablem do miny. Za pomocą dragi rozrywa się to wiązanie i wydobywa minę na powierzchnię by rozbić ją i zniszczyć wystrzałem z działka.

Dniem i nocą, o każdej porze krążą w pobliżu portów niezmordowani łowcy min. Niekiedy wydaje im się, że polują na wieloryby. Uprawiają swe ciężkie, niebezpieczne rzemiosło z zapałem i z poświęceniem, ciesząc się, jak przystało marynarzom z ładnej zdobyczy.

Od ich czynności zależy bezpieczeństwo wód przybrzeżnych i dostępu do portów, co jest przecież warunkiem zwycięstwa. **tł.**

Powszechny spis ludności w zakresie rolnictwa i przemysłu

Pierwszym urzędem, który pośpieszył przenieść się do stałej stolicy Litwy jest Centralne Biuro Statystyczne. Z rozporządzenia Ministra Finansów Centralnego Biura za miejsce pracy jest z dniem 11 stycznia uważane Wilno. Biuro zainstalowało się w lokalu byłej P. K. O. na górnych piętrach. Narazie Biuro kończy się przenosić. Biuro posiada największą z pośród innych urzędów bibliotekę, wielkie składy z materiałami, zapasy nierozkolportowanych druków, wiele maszyn do pracy i narzędzia,

Po zasięgnięciu informacji o pierwszych zadaniach Centralnego Biura Statystycznego w stolicy, dowiedziano się, że przedewszystkiem wypadnie tu **nawiązać bliższy kontakt ze wszystkimi dziedzinami życia w tej nowej części Litwy,** badając je naukowo i włączając do ogólnej statystyki Litwy.

Należy zaznaczyć że już niektóre jednostki powołane i niepowołane jęły się przeprowadzania wszelkich rejestracji i spisów. Spisy te nie przynoszą statystyce żadnej korzyści, gdyż są one przeprowadzane sporadycznie i niewłaściwie. Obecnie C. B. Statystyczne podług naukowych i ustalonych w całej Litwie metod zacznie z początkiem rb. badać rozmieszczenie ludności, przyrost naturalny i inne zjawiska demograficzne, stan rolnictwa, przemysłu i handlu, możliwości ich rozwoju, bogactwa kraju i finanse publiczne, siły produkcyjne kraju, spożycie i t. d. Zaznaczyć należy, że bez ściślejszych danych w tej dziedzinie rządy w tym nowym kraju i układanie różnych planów oraz ich realizacja są niemożliwe.

Między innymi dowiadujemy się, że naczelny szef Centr. Biura Stat. Min. Finansów wyraził już zasadniczą zgodę, by na wiosnę rb. czy w początkach lata, gdy się tylko unormuje życie w różnych dziedzinach, **dokonany został powszechny spis mieszkańców, zawodów, rolnictwa i przemysłu,** którego tak oczekują: cała Litwa, ludzie nauki, administracja, badacze i miłośnicy.

Bieżącą statystykę stwarza Centr. Biuro Stat. częściowo zbierając dane wprost z pierwszych źródeł, częściowo zaś za pośrednictwem od nośnych urzędów, przy pomocy ankiet o określonej formie. Dla statystyki bieżącej ludnościowo demograficznej rozsyłane już są ankiety do parafii, urzędów policyjnych, punktów zdrowia.

Będzie się pracowało w kontakcie z komisarzem do spraw uchodźców, dla rozmieszczenia uchodźców według zawodów i wciągnięcia ich do pożytecznej pracy. Do spraw statystyki rolniczej poszukiwani są obecnie korespondenci honorowi w kraju wileńskim, nawiązywany kontakt z agronomami rejonowymi. Do spraw statystyki przemysłowej wypadnie wprzęgnąć do pracy oraz poprosić bezpośrednio przedsiębiorców o odnośne dane. Stan przemysłu w kraju jaki się obecnie zastało kończy się już utrwalać pod względem statystycznym. Statystyki banków, różnych spółek, zakładów handlowych, nieruchomości podatków itp. układane będą w kontakcie z odnośnymi zakładami i instytucjami.

W Wilnie odczuwa się brak książek. Jeżeli tylko pozwolą miejsce i inne okoliczności Centr. Biuro Stat zamierza udostępnić swój bogaty pod względem statystyczno-ekonomicznym księgozbiór w formie publicznej biblioteki.

Wśród innych spraw doniosła jest obecnie sprawa uintensywnienia **informacji ekonomicznej.** W najbliższym czasie stworzony zostanie dział informacyjny, którego plan pracy ułoży Min. Finansów. Najważniejszym zadaniem tego działu będzie wciągnięcie kraju wileńskiego do litewskiej ekonomicznej literatury informacyjnej. Centr. Biuro Stat. może działać tylko w kontakcie z innymi instytucjami, przedewszystkiem oczywiście z centralą. Ważną będzie również rzeczą utrzymanie kontaktu z istniejącymi w kraju wileńskim instytucjami. (N)

Zatargi lokalowe

Ostatnio w Wilnie wzrasta liczba zatargów mieszkaniowych. Właściciele nieruchomości dość często postępują samowolnie w stosunku do lokatorów zalegających z opłatą komornego, wyłączając wodę i światło a nawet „eksmitując" w niektórych wypadkach „niewygodnych" lokatorów.

Urząd komisarza cen interweniował już w wielu wypadkach, zmuszając właścicieli domów przy pomocy policji do włączenia wody, światła lub przyjęcia spowrotem lokatora. W ciągu ostatnich dni wpłynęło do komisarza cen przeszło 60 spraw powstałych na tle zatargu mieszkaniowego.

W najbliższym czasie komisarz cen będzie karał grzywną „samowolnych" właścicieli nieruchomości.

Wkrótce, jak podawaliśmy, wejdą w życie przepisy o komornym i o warunkach najmu. Jak wiemy już, za styczeń płaci się 50 proc. komornego umówionego przed wejściem w życie przepisów.

(wł.)

Wielki pożar w Wilnie przy ulicy Sadowej

Spłonęła trzypiętrowa kamienica. Panika wśród nocy. Strażacy uratowali 5-ciu mieszkańców domu od pewnej śmierci

Wczoraj przy ulicy Sadowej 4, w kamienicy inżyniera Saula Trockiego, współwłaściciela Olejarni Kurlandzkiej, wybuchł

groźny pożar.

Ogień powstał na najwyższym piętrze, ewentualnie na strychu około godziny w pół do 5 rano i zaczął szybko się rozszerzać. Mieszkańcy domu, pogrążeni w głębokim śnie, nic podejrzewali nawet w jak groźnym znajdują się niebezpieczeństwie. Dopiero koło godziny w pół do 5 nad ranem, kiedy słup dymu i ognia wybuchnął wysoko w górę, dozorca spostrzegł niebezpieczeństwo i zaalarmował domowników.

Wśród mieszkańców dużej kamienicy powstała zrozumiała panika. Zaczęto wynosić rzeczy i ratować dzieci z zagrożonych mieszkań. Ludzie nawpół ubrani, niemal nadzy musieli opuszczać mieszkanie, gdyż płomienie, szerzące się z wielką szybkością, poważnie zagrażały ich życiu.

W międzyczasie na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, która przystąpiła do akcji ratunkowej. W parę chwil po przybyciu straży pożarnej, rozegrał się emocjonujący dramatyczny epizod.

Na górnym piętrze, objętym już płomieniami, nagle otworzyło się okno i przez zasłonę dymu i ognia rozległy się wstrząsające krzyki:

Ratujcie! Spalimy się żywcem!

Jak się okazało, dwie rodziny, składające się z 5 osób, znalazły się w obliczu groźnego niebezpieczeństwa. Pogrążeni w głębokim śnie, nie dosłyszeli alarmu, a gdy zorientowali się w niebezpieczeństwie— było już za późno. Płomienie objęły już mieszkanie ze wszystkich stron, klatka schodowa stała cała w ogniu

odcinając im wszelką drogę do ucieczki.

Straż pożarna niezwłocznie pośpieszyła nieszczęśliwym z pomocą. Przy pomocy drabiny mechanicznej, strażacy w maskach przedostali się do zagrożonego mieszkania,

i na linach opuścili 5 osób zagrożonych przez ogień z 4-go piętra na ulicę.

Ratunek przyszedł w ostatniej niemal chwili. Ledwo zdążyli dzielni strażacy opuścić zagrożone mieszkanie, gdy rozległ się gwałtowny trzask. Zapadły się belki mieszkania i płomienie wszechwładnie wtargnęły do wnętrza. Gdyby ratunek przyszedł dosłownie o parę chwil później

5 osób spłonęłoby żywcem.

Akcja ratunkowa trwała od godziny w pół do 5 do 10 rano. Całe górne piętro kamienicy spłonęło. Wszyscy mieszkańcy pozostali w czasie mrozów bez dachu nad głową.

Straty są znaczne. Przyczyna pożaru jest badana. Zachodzi jednak przypuszczenie, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(C.).

Sprawa długów przedwojennych

Według ustawy spłacanie zobowiązań pieniężnych w Wilnie i okręgu zostało odroczone do 1 stycznia. Po upływie tego terminu żąda się, by handlowe, wekslowe i inne zobowiązania były już regulowane. Żądania takie pod adresem kupców wileńskich nadchodzą z terenów byłej Polski, zajętych przez Niemcy i Sowiety. Jasną jest rzeczą, że sposób takich rozrachunków musi być ułożony między dwoma państwami. Narazie zaś zadanie płacenia dawnych długów postawiło kupców wileńskich w niewyraźnej sytuacji, zwłaszcza, że ich pieniężne zobowiązania względem firm i banków na rządzonych przez Sowiety i Niemcy terenach są niemałe. Ekonomiczną komercyjną i prawną stronę tych kwestyj rozpatruje obecnie oddział wileński Izby Handlu, Przemysłu i Rzemiosł. Po wszechstronnym rozważeniu tej sprawy i jej odpowiednim opracowaniu materiały odnoszące się do niej przekazane zostaną urzędom centralnym.

—o:o—

Rejestracja byłych urzędników polskich

Inspektor Przemysłu Okręgu Wileńskiego otrzymał od władz centralnych zarządzenie przeprowadzenia rejestracji urzędników państwowych byłych urzędów polskich.

W związku z powyższym inspektor przemysłu okr. Wil. zwrócił się z prośbą do kierowników b. urzędów polskich o sporządzenia w jaknajszybszym czasie spisów b. urzędników, uwzględniając następujące rubryki:

1) imię i nazwisko, 2) wiek, 3) ilość członków rodziny i ich wiek, 4) czy ma nieruchomości i jaka ich wartość, 5) obywatelstwo, 6) czy jest zatrudniony obecnie i gdzie i 6) dokłady adres.

Spisy należy złożyć w inspektoracie Przemysłu okr. wil. (ul. Magdaleny 2, pokój 97). (x).

—o:o—

Zbiórka podręczników szkolnych dla dzieci uchodźców

Dobrze nam już znana ofiarność mieszkańców Wilna, okazywana uchodźcom, pozwala nam jeszcze raz odwołać się do niej, tym więcej, że uprawnia nas do tego poważny cel naszego apelu. Chodzi nam o młode pokolenie społeczności uchodźczej, o dzieci i młodzież w wieku szkolnym.

Olbrzymia ilość tej młodzieży ze względu na brak środków nie może w obecnej chwili kształcić się, nie może chodzić do szkół. Nie dziesiątki, ale setki dzieci pozostają poza szkołą, a ich zastępy zwiększają się i zwiększać się będą stale, gdyż coraz więcej uczniów przerywa naukę szkolną, nie mogąc wnosić opłat szkolnych. Aby zapobiec fatalnym skutkom tego stanu rzeczy, Komitet Pomocy Uchodźcom zabiega o zorganizowanie przedszkola, szkoły powszechnej, gimnazjum, kursów zawodowych i t. d. Mamy nadzieję, że już w najbliższym czasie będzie można rozpocząć pracę w placówkach szkolnych Komitetu. Zgóry jednak można przewidzieć trudności, jakie praca szkolna będzie nasuwała, a jedną z największych trudności będzie zaopatrzenie młodzieży w odpowiednie podręczniki, których młodzież nie posiada i bez których praca jakiegokolwiek typu będzie niemożliwa. Dlatego już teraz zwracamy się do wszystkich ludzi dobrego serca i dobrej woli – bo wiemy, że dużo jest takich w Wilnie — z gorącą prośbą, aby przyszli nam z pomocą i zechcieli ofiarować dla naszej młodzieży wszelkie niepotrzebne w domu podręczniki.

Każdy podręcznik, stary czy nowy, zniszczony lub nie, związany z programem jakiegokolwiek typu szkoły (powszechnej, średniej, zawodowej i t. d.), dotyczący takiego czy innego działu nauki szkolnej (religii, języka polskiego, litewskiego i in. języków, historii, geografii, przyrody, matematyki i t. d. i t. d.)—będzie niezmiernie cennym nabytkiem, bo umożliwi kształcenie młodego pokolenia, wytrąconego dziś z normalnego toru wychowawczego.

Musimy jednocześnie pomyśleć o tym, aby w godzinach pozaszkolnych dać naszej młodzieży odpowiednie rozrywki i zajęcia, wypełniając pożytecznie czas i dające korzyści fizyczne i umysłowe. W tym celu w świetlicach pragniemy dać dzieciom i młodzieży do dyspozycji domino, szachy, ping-pong i wszelkiego rodzaju klocki, wycinanki, gry towarzyszkie i t. d., a oprócz tego: książki z obrazkami dla dzieci, książki powieściowe, nuty (zwłaszcza chóralne) i in. O wszystkie te przedmioty najserdeczniej prosimy. Część tych przedmiotów zyżytkujemy także w świetlicach dla dorosłych, bo i ci pozbawieni zajęcia, wytrąceni z dotychczasowych warunków życia, wymagają pomocy i opieki kulturalnej.

Zgóry już dziękując tym, którzy pozytywnie odpowiedzą na nasz apel, prosimy składać podręczniki i przedmioty rozrywkowe **w Komitecie Pomocy Uchodźcom w Wilnie, Ofiarna 3 w pokoju №217.** Gdyby kto nie mógł uczynić tego bezpośrednio, prosimy wrzucić na ul. Ofiarnej do skrzynki przy wejściu do Komitetu kartkę z zawiadomieniem o adresie ofiarodawcy i wskazaniem godziny, kiedy można go zastać w domu, i wtedy wyślemy naszego współpracownika po odbiór ofiarowanych podręczników lub przedmiotów rozrywkowych.

K. P. U.



Na wileńskim dworcu kolejowym

Życie każdego miasta ma swój barometr. Jest nim dworzec kolejowy, który skupia nietylko przecinające się tory, zwrotnice, czy błyskające w ciemnościach sygnały, ale staje się czułym sejsmografem ruchu, wyrzuca przyjezdnych, skupia ludzi, ogarniętych gorączkowym pośpiechem bliskiej podróży.

Znamy dobrze gmach dworca wileńskiego, szumiącego dzień cały gorączką ruchu. Dawniej, gdy Wilno skupiało w sobie jak soczewka promienie kilku kierunków ruchu dalekobieżnego wrzał wojstym życiem szczególnie w okresie przybywania i odjazdu pociągów, łączących kilka państw.

Dzisiaj dostojny spokój panuje w halach dworcowych. Wszystko odbywa się w ciszy i spokoju, nie znać takiego ożywienia. Mniej bowiem pociągów przychodzi przez Wilno i jeszcze do tego mróz wstrzymuje ludzi w domach, nie pozwala na wysuwanie nosa.

Dlatego też pustkami sieją obszerne hale dworcowe. Czasem tylko przemknie skulona i okutana w grube baranice sylwetka kolejarza. Mróz na szybach kreśli fantastyczne wzory, bo pomimo wszystkiego nie sposób opalić tych dużych sal, jakkolwiek zastosowane swego czasu centralne ogrzewanie funkcjonuje dalej bez zarzutu.

Od czasu tylko do czasu ruch się robi w okolicach wyjścia na perony. Jest to nieomylny znak przybycia nowego pociągu. Rzeczywiście za chwilę ośnieżony, pokryty skorupą narosłego lodu parowóz wtacza się na stację. Wśród kłębów pary wychodzą nieliczni podróżni i zdążają szybko do wyjścia. Oddają bilety i wysypują się do hali, rozglądają ciekawie, szukają tualety, fryzjera czy restauracji. Przyznać należy, że pomimo silnych mrozów nienotowanych od lat przeszło dziesięciu w naszym kraju, ruch pociągów odbywa się normalnie i nie został ani na chwilę przerwany. Nieznaczne kilkuminutowe opóźnienia tłumaczone są szeregiem trudności terenowych jak złodowacenie niektórych profilów linii.

Naturalnie największy ruch panuje w momencie przyjścia czy też odejścia pociągów do Kowna. Jest to ambicją całkiem zrozumiałą, by ta linia obsługiwana była bez zarzutu. Wilno i Kowno połączone są czterema parami pociągów, wśród nich para pośpiesznych. Nic też dziwnego, że ruch na tej linii nabiera największych rumieńców życia.

Po odejściu pośpiesznego, albo gdy fala podróżnych przepłynie, znów ziewająca i zamarznięta do szpiku kości cisza zalega wielkie hale dworcowe, które wcześnie, bo już o godz. 23.30 zapadają w sen aż do następnego rana.

Als.

Zukosa

Mróz

Nad polami kołują zadymki, a i Wilnie szalała niedawno zamieć śnieżna. Na otwartych placach miasta skłębiły się sinawe pióropusze. To od mrozu kolor siny. Mróz podniósł kołnierze przechodniom i przyśpieszył kroki. Wokół latarń roje śnieżnych os. Ziemia zabandażowana na biało.

Tego wieczoru, gdy szalała w Wilnie zamieć śnieżna przed Katedrą grał smutno samotny grajek, aż ręce skostniały i dźwięki skrzypiec umarły na wietrze. Przed oknem majaczyła gałąź chwiejącej się jarzębiny. Przez chwile brzmiał dźwięczny śmiech dzieci, biegnących szukać zabawy.

Na ulicach trzeba słuchać jak dzwoneczki sanek dzwonią: dziń dziń, pójść na przedmieścia i dalej — zobaczyć jak drzewa w mroźnym pyle stoją. Żółtą rozmazaną plamę słońca podziwiać.

Mróz rysuje swoje tajemnicze znaki na szybach. Dla kogo?

Mróz wykrwawia na szybach
kwiaty, sny, drzewa i ryby.
Ułoży sino-wschodzący ranek
bukiet surowy dla ciebie, zapomniana.

Dziś przyjaciel zwrócił się do mnie z pytaniem przy ilu stopniach mrozu przestaje być płynnym spirytus. Umiałem tylko odpowiedzieć w jakiej temperaturze zamarzają łzy.

amik.

Taksa leczenia zwierząt

Szpital weterynaryjny w Wilnie, ul. Wileńska 12, funkcjonuje w dalszym ciągu pod zarządem Dep. Weterynarii. Zwierzęta leczone są po cenach bardzo niskich, jak również zaopatrywane są w lekarstwa, po własnych cenach lekarstw. Poniżej podaje się taksę ambulatoryjnego i szpitalnego leczenia zwierząt w klinikach: wewnętrznej i chirurgicznej wileńskiego szpitala weterynaryjnego.

A. Leczenie ambulatoryjne:

1) Zbadanie z napisaniem recepty i udzieleniem porady lt. 1.

2) Zbadanie z udzieleniem pomocy lt. 2.

3) Gazowanie w komorze gazowej lt. 3.

4) Udzielenie pomocy przy kolkach i hemoglobinurii lt. 3.

5) Badanie ptaków i królików oraz udzielanie pomocy odbywa się bezpłatnie.

B. Leczenie szpitalne.

1) Nadzór nad zwierzęciem w ciągu doby bez żywności ct. 50.

2) Nadzór nad ptakiem i królikiem w ciągu doby z żywnością ct. 20.

C. Operacje:

1) Operacja I kategorii lt. 6—10.

2) Operacja II kategorii lt. 3—5.

3) Operacja III kategorii lt. 1—3.

Uwagi: 1) Jeżeli w drodze wyjątku u pacjentów leczenia ambulatoryjnego przyjmuje się nie w ustalonych godzinach przyjęcia, to za zbadanie i udzielenie pomocy pobiera się podwójną normę wynagrodzenia.

2) Za żywienie zwierząt znajdujących się na leczeniu szpitalnym ustanawia się wynagrodzenie na podstawie cen własnych.

3) Podług uznania Dyrektora Kliniki koniom i bydlętom, które przebyły w klinice więcej niż 3 dni, właściciel może dostarczać własny pokarm.

4) Za zużytą podściółkę osobnego wynagrodzenia nie pobiera się.

5) Przy obliczaniu wynagrodzenia za nadzór pacjentów znajdujących się na szpitalnym leczeniu dobę niepełną uważa się za pełną.

6) Za zużyte lekarstwa i materiały opatrunkowe wynagrodzenie pobiera się podług cen własnych. (N)

KRONIKA

Styczeń 20 Sobota

Dziś: Fabiana
Jutro: Agnieszki

Wschód sł. — g. 7 m. 32
Zachód sł — g. 15 m. 28

— **Zakaz sprzedaży alkoholu w kawiarniach.** Sprzed ż trunków alkoholowych w kawiarniach zostala zakazana. Sprzedaż taka wymaga specjalnego patentu. Dep. Podatkowy ostro zwalcza potajemną sprzedaż alkoholu. (L)

— **Budowa kolei do Trok** znacznie posunęła się naprzód. Praca przy układaniu nasypu ze Starych Trok do Nowych Trok mają być zakończone do wiosny. (L)

— **Sprawy rzemieślników wileńskich.** Aktualne są obecnie kwest e kredytów dla rzemiosł, zaopatrzenia przedsiebiorstw rzemieślniczych w surowce itp. Rzemieślnicy wileńscy wysuwają dezyderat, by kredyty dla rzemiosł koncentrowały się w jednym z miejscowych, dostępnych dla nich banków. Kwestia ta jest obecnie rozważana. Spodziewać się należy, że zostanie ona rozstrzygnięta w przychylnym dla rzemieślników duchu. W/g opinii rzemieślników, warunki ich bytowania już s ę normalizują, chociaż są jeszcze trudności co do surowców i kredytów. Odnośne organy władz litewskich przychodzą w tym względzie rzemieślnikom z pomocą. (L)

— **Rejestracja specjalistów budowlanych.** Rozpoczęto rejestrację specjalistów, znających się na budownictwie miejskim i wiejskim. Specjalistom tym wydane będą zezwolenia na uprawianie swego zawodu. Nieposiadający zezwoleń nie będą mieli prawa zajmować się budownictwem. (L)

— **Sprawa straganów na placach.** 60 b. właścicieli straganów w Wilnie zwróciło się do burmistrza z prośbą o zezwolenie na przywrócenie straganów, które w swoim czasie władze polskie ze względów estetycznych kazały usunąć. (L)

— **Dorożkarze proszą o piecyki.** W związku z mrozami, dorożkarze zwrócili się do samorządu miejskiego z prośbą o postawienie piecyków w miejscach postoju dorożkarzy. (L)

— **Oddział Wileński Czerwonego Krzyża** powstał w dniu 17. bm. W skład jego weszli: dr. Ciplijauskas, płk. rez. Šlepetys, p. Šeinius-Jurkunas, dr. Jurgelionis i ks. Čibiras. (L)

— **Sprawa bezrobocia w Wilnie.** „L. Žinios": Dotychczas samorząd m Wilna zatrudnił 6720 bezrobotnych, pracują oni po 12 dni miesięcznie. Pracy starczy na całą zimę. Praca jest akordowa, zaś zarobki wahają się w granicach 3.5 — 5 lt. Przy robotach leśnych niektórzy robotnicy zarabiają do 10 lt. dziennie (przeciętnie 6 lt. dziennie). (L)

— **W sprawie danych o mieszkaniach.** Podawano już do wiadomości, że właściciele domów winni dostarczyć samorządowi miejskiemu danych o mieszkaniach w związku z podatkiem lokalowym na 1940 r. Dane te miały być dostarczone do dnia 20 stycznia. Obecnie termin ten przedłużony został do dnia 25 stycznia. Właściciele domów, którzy nie dostarczą żadnych wiadomości, lub dostarczą je z opóźnieniem karani będą grzywną do 150 litów. Za podanie fałszywych danych grozi kara do 500 litów. (N)

— **Podania do Komendantur wojennych tylko w języku państwowym.** Zdarza ą się wypadki, że mieszkańcy m. Wilna i okręgu dotychczas jeszcze zwracają się do komendantur wojennych z pismami układanymi w językach obcych. Ostrzega się, że pisma w języku nie państwowym nie będą w komendanturach ani przyjmowane ani rozpatrywane. (N)

— **Do wiadomości właścicieli restauracyj, kawiarni, winiarni i piwiarni.** Samorząd m. Wilna podaje do wiadomości, że restauracje, kawiarnie, stołówki, winiarnie, piwiarnie i bary, które już wybrały patenty winny jeszcze uzyskać w Oddziale Podatkowym Samorządu Miejskiego zezwolenia i opłacić podatki samorządowe. Właściciele tych przedsiębiorstw przychodząc po takie zezwolenia winni przynieść ze sobą wykupione patenty. Zezwolenia wydaje się w Samorządzie m. Wilna, pokój 30. (N)

Zmarł przedwcześnie wypisany ze szpitala

W Wilnie w jednej z miejscowych lecznic przebył kurację mieszkaniec wsi Mieczany, gminy święciańskiej, Józef Chodziewicz.

Onegdaj został on wypisany ze szpitala, jak twierdzą krewni, przedwcześnie, ponieważ nie posiadał pieniędzy na dalszą zapłatę.

Wczoraj wieczorem znaleziono go napół zamarzniętego na ulicy w pobliżu dworca kolejowego. Wezwana karetka pogotowia ratunkowego przewiozła go do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie Chodziewicz wkrótce zmarł. (C)

Wpadł jeszcze jeden

Donieśliśmy o tym, iż w hollu Litewskiego Banku w Wilnie został zatrzymany niebezpieczny złodziej kieszonkowy Feliks Grotkowski. Wczoraj zatrzymano w gmachu banku jeszcze jednego „specа" od kradzieży kieszonkowych.

Okazał się nim niebezpieczny złodziej Zygmunt Drozdowski, którego osadzono w więzieniu. (c).

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

Dziś w sobotę 20 stycznia o g. 19-ej występ Państwowego Teatru z Kowna. Jutro w niedzielę dnia 21 I. br. o g. 15.30 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym wesoła, współczesna komedia Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka" z udziałem Jana Kurnakowicza w roli głównej. Zapowiedziane przedstawienie „Zemsty" o godz. 12 zostaje ODWOŁANE.

Nowa premiera w Teatrze na Pohulance! Teatr Miejski na Pohulance przygotowuje nową premierę, niegranej w Wilnie sztuki, w/g słynnej powieści M. Kennedy „Wierna Nimfa" p.t. „TESSA".

Teatr muzyczny „Lutnia"

Dziś o g. 6.30 ukaże się egzotyczna operetka Lincke „Gri-Gri".

Główne role znalazły świetnych wykonawców w osobach: Sempolińskiego, Bandurskiej, Piaseckiej, Rychtera, Szczawińskiego i innych.

Popołudniówka niedzielna w „Lutni". W niedzielę najbliższą o godz. 3.30 grana będzie doskonała rewia świąteczna „Szukamy amatorów".

Teatr Rewia „Światowid"

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie przedstawienia przebojowej rewii „Przez dziurkę od klucza".

Od poniedziałku 22 bm. premiera.

Teatr „Niebieski Pajacyk" Mickiewicza 9

W niedzielę dnia 21 stycznia 1940 roku o g. 14 po poł. w teatrze dla dzieci „Niebieski Pajacyk" odbędzie się premiera najpiękniejszej z bajek p. t. „Królewna Śmieszka i siedmiu karłów". Kasa czynna od 15 do 19.

RADIO

SOBOTA, dnia 20 stycznia 1940 r.

Wilno

6.30—7.30 z Kowna. 12.00—12.15 z Kowna. 14.30 Muzyka. 15.30 z Kowna. 15.40 wiad. wileńskie. 15.30 wiadomości po polsku. 16.00, 16.45 z Kowna. 17.45 odcinek literacki (po polsku). 18.30 wiadomości wileńskie. 18.40 wiadomości po polsku 19.15 rozmaitości muzyczne. 19.30 tygodniowy przegląd polityki zagr. po polsku. 19.45 muzyka. 22.00 muzyka rozrywkowa.

Kowno

6.30 — Modlitwa, czas. 6.35 — Wiadomości, pogoda 6.50—7.30 — Muzyka poranna. 12.00—12.15 — Czas, wiadomości, pogoda. 12.15 — Muzyka południowa. 12.30 dla najmłodszych uczni: 14.30 z Wilna. 15.30 Wiadomości. 15.40 orkiestra mandolinistów. 16.45 odczyt. 17.00 orkiestra. 18.30 z Wilna. 18.40 Przegląd dzienny. 19.00 czas, wiadomości pogoda, program na dzień nast. 19.30 muzyka. 19.45 Dla robotników. Izba Pracy. 20.00 kwartet męskich głosów. 20.30 soliści instrumentalni. 21.00 śpiew. 21.15 muzyka. 21.50 wiadomości. 22. z Wilna.

—o:o—

Ofiara mrozów

Wczoraj pogotowie dostarczyło do szpitala św. Jakuba Wacława Madanysa z odmarzniętymi kończynami. Zachodzi konieczność amputacji. (c)

Ofiary

Zamiast życzeń imieninowych p. Sebastianowi Rudnickiemu Personel Cukierni przy ul. Mickiewicza 1 składa ofiarę 30 litów na rzecz rannych żołnierzy b. Armii Polskiej znajdujących się w szpitalu zakaźnym na Zwierzyńcu.

Maria Urniażówna, Janina Bieńkuńska, Dominika Kozakowska, Maria Tuszacówna, Eleonora Tomaszewska, Marja Iwanowska, Adela Szymkunis, Emil Sinklewicz, K. Urbański, Czesław Saniewski, Bolesław Czapliński.

Lekarze

Doktor medycyny Gustaw Markiewicz
Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe Gedymina (b Mickiewicza) 5 m. 9, tel. 6-53 od godz. 9 do 1 i od 4 do 8

Dr. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych, przyjmuje od godz. 12—2 i 4—7, Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

Akuszerki

AKUSZERKA Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 w. ul. Jasińskiego 1-a m 3 róg 3-go Maja obok Sądu

Akuszerka Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny. Ceny przystępne. ul. Zamkowa 26 m. 6.

Godziny urzędowania w uniwersytecie wileńskim

Podaje się do wiadomości, że interesanci kancelari, buchalterii Uniwersytetu wileńskiego przyjmowani są w godz. urzędowania od 12 — 14. Nie dotyczy to kancelarii poszczególnych dziekanatów i przedstawicielstwa studentów.

Uintensywnienie melioracji w kraju wileńskim

Nawpół opuszczone i zaniedbane rolnictwo w kraju wileńskim bardzo potrzebuje melioracji. Za rządów polskich były tu jedynie wykonywane drobne prace nad osuszaniem odwadnianiem. Z większych prac melioracyjnych wykonywanych w części kraju wileńskiego, która przypadła na rzecz Litwy wymienić należy regulację rzeczki Musi (gmina mejszagolska). Prace te zostały przez Polaków podjęte latem 1939 r. Z ogólnego budżetu 200.000 złotych przeznaczonego na tę pracę wydano 35.000 złotych. Z powodu wojny zarówno te jak też inne drobne prace melioracyjne zostały przerwane.

Gdy tylko kraj wileński przypadł w udziale Litwie, wysłano do różnych miejscowości kraju jeszcze w ubiegłej jesieni 10 techników urządzeń rolnych. Którzy zakończyli prace w zakresie potrzebnych robót melioracyjnych. Pozatym gminy rozsyłały wiadomości o sposobie i warunkach wykonywania prac melioracyjnych w Litwie. Obecnie już się otrzymuje pierwsze podanie rolników na przyszły sezon prac melioracyjnych.

Rozpoczęte w roku ubiegłym prace melioracyjne prowadzone będą latem rb. w dalszym ciągu. Pozatym podjęte zostaną liczne nowe prace. Przy regulacji rzeczki Musi latem rb. pracować będzie około 200 robotników głównie bezrobotnych z Wilna i okolicy. **Nacisk przywiązywany będzie się uintensywnienie prac melioracyjnych w całej Wileńszczyźnie**, gdyż mogą one w znacznej mierze przyczynić się do szybkiego podniesienia kultury rolnej na tym obszarze Litwy.

Polacy do robót melioracyjnych dawali tylko personel techniczny i trochę materiału do samych obiektów melioracji. W Litwie zaś udziela się również zapomóg na te sprawy. W związku z tym samy rolnicy kraju wileńskiego wykazują niemałe zainteresowanie melioracją. Obecnie technicy urządzeń rolnych układają projekty robót melioracyjnych, gdyż do wiosny ułożone będą również budżety na wykonywanie przewidzianych prac. Między innymi opracowuje się 13 projektów, które przewidują nawadnianie. Jest to niemal nowy sposób melioracji, który znajdzie w Wileńszczyźnie szersze zastosowanie.

Drenowanie z pomocą rządu i rządowych zapomóg jak to jest w Litwie nie było w kraju wileńskim wykonywane. Drenowanie objęło tylko trochę gruntów dworskich. W przyszłości przewiduje się wykonywanie robót związanych z drenowaniem na szerszą skalę.

Przy przejmowaniu wileńskiego urzędu melioracyjnego było tu około 70 specjalistów w zakresie melioracji, z czego około 50 miejscowych. Z tej liczby 18 już przyjęto na służbę Departamentu Melioracji, a mianowicie 14 techników i 4 inżynierów. Inni będą mogli być przyjęci, gdy będą posiadać litewskie paszporty. Jest duża liczba wilnian, specjalistów w dziedzinie melioracji, gdyż przy wileńskiej szkole technicznej był oddział i kursy melioracyjni nietylko w kraju wileńskim lecz także w różnych województwach polskich. (N)

Lokale

2 pokoje z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dąbrowskiego 7—2

Kupię skóry dzików, wilków wyprawione lub surowe, mogą być nieużytki. Zgłoszenia „M. A"

2-ch pokoi umeblowanych, z wygodami poszukuje rodzina z 3-ch osób. Oferty do Kurjera pod „Mieszkanie"

2 pokoje z kuchnią, komfort, dla kawalera lub bezdzietnych, Kamienna (Akmenų) 3, tel. 14-69

Lokal 3-pokojowy nadający się na przedsiębiorstwo handlowe, biurowe do wynajęcia. Szeroka 5—3, Mickiewicz

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Odwołanie skoków na Antokolu

Zapowiadany na niedzielę konkurs skoków narciarskich na Antokolu został wczoraj przez organizatorów odwołany z tym, że zawody odbędą się w innym terminie. Konkurs skoków odwołany został ze względu na silne mrozy.

Bokserzy trenują 3 razy tygodniowo

Podaje się do ogólnej wiadomości zwolenników boksu, że treningi odbywają się trzy razy w tygodniu: poniedziałki, środy i piątki od godziny 19 do 21 w sali AZS przy ul. Św. Jańskiej 10. Na treningi uczęszcza coraz więcej zawodników. Treningiem zawodników zaawansowanych kieruje p. Feliks Motorski.

Sztab sportowy zmienił lokal

Litewskie władze sportowe Wilna i kraju Wileńskiego zostały przeniesione z lokalu przy ul. Wolana 10 do nowego lokalu przy zaułku Św. Michalskim.

Jednocześnie komunikujemy, że lokal byłego Ośrodka W.F. przy ul. Ludwisarskiej 4 jest obecnie odnawiany. Z chwilą zakończenia remontu rozpoczną się w tej sali normalne treningi.

Nauka i Wychowanie

„Instytut Nauki Języków" (dawn. Germanistyki) Wielka 2 m. 1. Nowe Przyśpieszone Kursy jęz. litewskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego.

Francuskiego udzielę za ciepły pokój, obiady. Zgłoszenia: Redakcja pod „Paryżanka".

Litewskiego tanio udzielają studenci Zgłoszenia do Kurjera pod „Litwini"

Praca

Dyplomowana akuszerka-masarzystka ze średnim wykształceniem, bez żadnych środków do życia (mąż internowany) przyjmie wszelką łaskawą pomoc lub jakąkolwiek pracę, by ratować swe dziecko od głodowej śmierci. Łaskawe oferty sub „408"

Rutynowany buchalter-bilansista przyjmuje prowadzenie księgowości różnych przedsiębiorstw. Zgłoszenia pod „Rutynowany".

Inżynier-mechanik pomorzanin, specjalista maszyn rolniczych, naprawy, instalacje, lekcje niemieckiego, tłomaczenia. Oferty pod „Inżynier"

Kancelista, kasjerka oraz dwie ekspedientki potrzebne do sklepu. Oferty z odpisem świadectw, znaczkiem na odpowiedź pod „Handlowiec"

Sprzedaż i Kupno

Miód lipcowy okazyjnie—tanio. Jagiellońska 9, m. 10 od 10 do 13.30.

Sprzedam karakułowe futro nowe z peleryną ze srebrnych lisów — Stroma 3 m. 2, od 3 do 6 po pol.

Kupię motor 6 HP w dobrym stanie Perkun albo inny, może być na benzynę. Oferty do redakcji pod „Motor"

Elektrotechniczne materiały okazyjne kupuje „Pomoc Inżynierska" Mickiewicza 1

Sprzedam sklepik na dogodnych warunkach — ul. Popowska 1

Pianino zagraniczne marki okazyjnie sprzedam za 1300 litów, Wielka 12 m. 45

Wózek dziecinny w dobrym stanie okazyjnie kupię. Fajnsztein, Zawalna 15

Kuchnie przenośne (płyty) i termony Duża oszczędność Wiłkomie ska 1—11

Dom drewniany sprzedam, ul. Krakowska 55

Settera-gordona sukę kupię, Hotel Bristol, Barenblatt

Kupię kasę „National". Zgłoszenia: Cafe Club, Wileńska 33

Sprzedaję maszynę do pisania, Niemiecka 8, Dom Radia

Kuchenki-pieryki przenośne, ekonomiczne, tanie. Wileńska 8 (warsztat w podwórzu na wprost bramy)

Fortepian koncertowy, krótki, krzyżowy, firmowy, w b. dobrym stanie — do sprzedania, Wielka 24—7, g. 11-14 i 16-18

Meble, stoły, fotele, kredens, kilimy, dywany, żyrandole elektryczne, sypialnia, szafy itp. przedmioty z powodu wyjazdu do sprzedania, Wielka 24—7, godz. 11—14 i 16—18

Różne

Poszukuję kiosku tytoniowego celem wynajmu. Popowska 20—2

Kursy pisania na maszynie oraz języka litewskiego. Przyjmuje się przepisywanie i wypełnianie blankietów. Mickiewicza 22

Zgubiono torebkę, dowód osobisty na imię Florentyny Rogalewiczowej i 10 litów. Zwrócić tylko dokumenty do Kurjera „Rogalewicz"

Zgubiono dowód osobisty Nr 2747 wydany przez urząd gminy Wołma na im. Kazimierza Burzyńskiego oraz dowód osobisty wydany w Grodnie na imię Heleny Dowgirdowej, Jagiellońska 9 m. 10

Zgubiono dowód osobisty na imię Franciszka Kiborta, zaścianek Rożanpol, gm. Podbrzezie

W Kownie prenumeratę i ogłoszenie do „Kurjera Wileńskiego" przyjmują Administracja „Chaty Rodzinnej" Ożeškienė g-vė 12 Księgarnia „Stella" — 16 Vasario 1.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt. za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1.— za wiersz jednoszpaltowy Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Leidėjas: Vytautas Stanievičus. Wydawca: Witold Staniewicz
Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis.

Spaustuvė „Zničius", Vysk. Matulevičiaus g-vė 4. Tel. 3-40.
Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Matulewicza 4. Tel. 3-40.